Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 59.950 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 139 (3368) Środa, 13. VI. 1962 r. Cena 50 gr

Posiedzenie RWPG

MOSKWA (PAP) 12. 6.

W dniach 8 i 9 czerwca 1962 r. odbyło się w Moskwie posiedzenie narady przedstawicieli krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W posiedzeniu wzięli udział: wiceprzewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii **S. Todorow**, wicepremier Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej **J. Simunek**, wiceprzewodniczący Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej **N. Jagwaral**, członek Rady Państwowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej **K. Mewis**, wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **P. Jaroszewicz**, wiceprzewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej **A. Birladeanu**, wiceprzewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej **A. Apro** i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich **W. Nowikow**.

Na posiedzeniu rozpatrzono najpilniejsze posunięcia zmierzające do realizacji uchwał narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — uczestników Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która odbyła się w dniach 6 i 7 czerwca 1962 r. oraz uchwał XVI Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Delegacja Sejmu PRL udała się do Moskwy

MIŃSK (PAP) 12. 6.

Delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Sejmu **Cz. Wycechem** na czele, która spędziła w Mińsku 3 dni, odleciała we wtorek do Moskwy. Na lotnisku mińskim, udekorowanym flagami państwowymi ZSRR, PRL i Białorusi, polskich gości pożegnał sekretarz KC Komunistycznej Partii Białorusi, Piotr Maszerow, przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi, T. Gorbunow i in.

11. VI. 1962 r. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w Belwederze misję dobrej woli Republiki Dahomej z wiceprezydentem Sourou Migan Apithy.

Witając się z przewodniczącym Rady Państwa **Aleksandrem Zawadzkim** wiceprezydent **Apithy** przekazał mu pismo od prezydenta republiki Dahomeju — Huberta Maga.

Przebywająca w Polsce z oficjalną wizytą misja dobrej woli Republiki Dahomeju z wiceprezydentem Sourou Migan Apithy zwiedziła Międzynarodowe Targi Poznańskie. Członków delegacji zainteresowała szczególnie ekspozycja polskich maszyn rolniczych i drogowych oraz stoisko „CEKOPU", gdzie oferowane są na eksport kompletne obiekty przemysłowe.

CAF — fot. Langda

W Warszawie rozpoczął obrady Polski Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP) 12. 6.

Wczoraj o godz. 10-ej w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczął obrady Polski Kongres Pokoju.

W obradach bierze udział ponad 600 delegatów z całego kraju, reprezentujących wszystkie środowiska społeczne.

Na kongres przybyli serdecznie witani: I sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka**, przewodniczący Frontu Jedności Narodu i przewodniczący Rady Państwa — **Aleksander Zawadzki**, premier — **Józef Cyrankiewicz**, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, goście zagraniczni, przedstawiciel Światowej Rady Pokoju, duchowny francuski Francis Bosc, przedstawiciele ruchu pokoju ze Związku Radzieckiego, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obrady otworzył przewodniczący prezydium OKP, prof. dr Stanisław Kulczyński.

Po powołaniu prezydium, w którym zasiedli najwybitniejsi przedstawiciele polskiego ruchu pokoju zabrał głos **W. Gomułka**. Po przemówieniu W. Gomułki zabrali głos — wiceprzewodniczący OKP — Józef Ozga-Michalski, oraz przedstawiciel radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — członek Akademii Nauk ZSRR prof. Sergiusz Wiernow, czechosłowackiego Komitetu Pokoju, wiceminister Zdrowia Józef Lukacs i Rady Pokoju NRD — sekretarz prezydium Związków Zawodowych NRD — Willi Perk.

Ciąg dalszy na str. 2

Przemówienie Władysława Gomułki

Sprawa pokoju i wojny — to kluczowy problem naszej epoki. Wojna współczesna — wojna rakietowo-jądrowa nie może już służyć jako środek do rozstrzygania sporów międzynarodowych. Jej rezultatem byłoby tylko potworne zniszczenie całych narodów i kontynentów.

Wydawać by się mogło, że sam fakt wynalezienia broni masowej zagłady i okropności, jakie broń ta z sobą niesie powinien skłonić wszystkie państwa, aby raz na zawsze wyrzekły się wojny, jako środka rozwiązania sporów międzynarodowych. Niestety, dotychczas nie zostało to jeszcze osiągnięte.

Agresywne siły imperializmu rozpętały dzisiejszą zimną wojnę i wyścig zbrojeń, ich polityka znowu zagraża pokojowi światowemu. Ale jeśli w przeszłości walka przeciwko wojnie nie zdołała przeszkodzić imperializmowi w rozpaleniu dwóch wojen światowych, to dzisiaj walka ta odbywa się w warunkach zupełnie nowych, bez porównania korzystniejszych i posiada wszelkie szanse skuteczności. Odbywa się ona bowiem z udziałem nowych, potężnych sił dziejowych, które czynią z ruchu obrońców pokoju, z międzynarodowych prądów aktywnie przeciwstawiających się wojnie, decydujący czynnik współczesności.

Powstała nowa sytuacja historyczna, w której imperializm nie może już liczyć na zwycięstwo w wojnie, utracił bowiem bezpowrotnie przewagę wojskowo-techniczną na rzecz obozu socjalistycznego. Następuje rozpad całego zaplecza kolonialnego mocarstw imperialistycznych, setki milionów ludzi odzyskują swobodę decydowania o swym losie. Jedyna alternatywa katastrofy nuklearnej, jedyna droga, jaką ludzkość może wybrać to pokojowe współistnienie wszystkich państw, to powszechne i całkowite rozbrojenie i wyrzeczenie się wojny w stosunkach międzynarodowych.

Dziś pokojowa wola i walka narodów zespolona z konsekwentną pokojową polityką państw socjalistycznych, z pokojową postawą nowych państw narodowych i neutralnych, z antyimperialistycznym ruchem wyzwoleńczym, z ruchem robotniczym w krajach kapitału — może zapobiec wojnie.

Myśl o pokojowym współistnieniu państw rzucił już Lenin po zwycięstwie Rewolucji Październikowej. Ta myśl teoretyczna nie znajdowała przez długie lata sprzyjających warunków dla jej urzeczywistnienia. Leninowską ideę pokojowego współistnienia państwa kapitalistyczne traktowały wówczas jako wyraz słabości Związku Radzieckiego. Dzisiaj głoszona przez Związek Radziecki i wszystkie państwa socjalistyczne oraz stosowana praktycznie w ich polityce zagranicznej idea pokojowego współistnienia wszystkich państw stała się realną możliwością historyczną. Opiera się bowiem przede wszystkim na fundamentach siły świata socjalistycznego.

Światowy front obrońców pokoju nie zna granic, państw i systemów społecznych, przebiega poprzez kontynenty, przechodzi ponad różnicami ideologicznymi, religijnymi i klasowymi.

Można się z nami zgadzać, lub nie zgadzać, można być przeciwnikiem kapitalizmu, lub socjalizmu, można wyznawać taki lub inny światopogląd, lecz żaden rozsądny i odpowiedzialny człowiek nie może być obojętny wobec problemu wojny i pokoju, nie może nie odczuwać moralnego i społecznego obowiązku przyczynienia się do uchronienia świata przed nuklearną katastrofą do wniesienia swojego wkładu w ogólnoludzką sprawę pokoju.

Z tego punktu widzenia podchodzimy do wypowiedzi papieża Jana XXIII, który dwukrotnie w swych orędziach z września i grudnia ub. r. zaapelował do ludzi dzierżących ster rządów i odpowiedzialnych za los narodów o to, by nie narażali na szwank pokoju światowego i życia ludzi, aby posłużyli się wszystkimi środkami, jakie postęp techniki postawił do ich dyspozycji w celu podniesienia dobrobytu i bezpieczeństwa w świecie.

To antywojenne stanowisko głowy Kościoła rzymskokatolickiego zbiega się z pokojową polityką państw socjalistycznych, nie bacząc na wszelkie różnice dzielące marksizm-leninizm od filozofii, która przewodzi działalności kościoła. Walka o pokój łączy i łączyć powinna wszystkich ludzi dobrej woli niezależnie od ich pojęć światopoglądowych.

Obrona pokoju w dobie dzisiejszej — powiedział następnie W. Gomułka — to nie ogólnikowy protest przeciwko wojnie, to walka o konkretne cele, o wprowadzenie w życie takich przedsięwzięć, które wygasza tlące się zarzewia zbrojnych konfliktów i wyklucza możliwość rozpętania światowej pożogi.

Najważniejsze i najbardziej skuteczne z tych przedsięwzięć zabezpieczających pokój między państwami — to powszechne i całkowite rozbrojenie.

Program powszechnego i całkowitego rozbrojenia przedstawiony w imieniu Związku Radzieckiego przez N. Chruszczowa spotkał się z powszechnym poparciem narodów, legł u podstaw jednomyślnej rezolucji ONZ.

Wizja świata bez przytłaczającego ciężaru zbrojeń, bez grozy wojny atomowej, bez milionowych armii, wizja, którą mógł stworzyć tylko socjalizm — jest tak pociągająca dla ludzkości że nawet mocarstwa imperialistyczne widziały się zmuszone uznać w słowach zasadę powszechnego i całkowitego rozbrojenia. W praktyce jednak dalekie są od rzeczywistej chęci wstąpienia na tę zbawienną dla pokoju drogę. Świadczy o tym wymownie rekordowy wzrost wydatków USA na cele wojskowe.

Dowodzi tego także przebieg konferencji genewskiej 18 państw zwołanej po to, aby opracować układ rozbrojeniowy. Obradująca już 4-ty miesiąc konferencja nie osiągnęła w żadnej istotnej sprawie porozumienia, gdyż wszystkie konkretne propozycje państw socjalistycznych i kompromisowe projekty państw neutralnych są przez państwa zachodnie odrzucane.

Związek Radziecki w porozumieniu z innymi państwami socjalistycznymi wystąpił w Genewie z rozwiniętym 3-etapowym planem całkowitego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową. Plan ten przewiduje już w pierwszym etapie eliminację baz i środków przenoszenia broni, tj. rakiet i samolotów. Krok taki paraliżujący możność użycia broni jądrowej, usunąłby od razu groźbę nagłej napaści nuklearnej, wzmógłby poczucie bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania w świecie, ułatwiłby dalece dalszy proces rozbrojenia.

Ciąg dalszy na str. 2

Sytuacja w Algierii

Terror OAS nie ustaje

ALGIER (PAP) 12. 6.

Wczoraj wieczorem nadana została nowa piracka audycja OAS, w której spiker zagroził, że ultrasi zostawią w Algierii jedynie „chaos i ruiny", jeżeli nie zostaną zaspokojone ich żądania. Oświadczył on, iż bieżący tydzień będzie decydujący dla dalszego rozwoju wydarzeń. Spiker powiedział, iż nadal kontynuowana będzie akcja „spalonej ziemi".

W Algierii duże zainteresowanie wzbudziła tajna wizyta w Rocher Noir wicepremiera GPRA, Belkacema Krima. Był to pierwszy minister algierski, który udał się do swojego kraju po podpisaniu układów evianskich. Belkacem Krim prowadził wczoraj do późnych godzin wieczornych rozmowy z przewodniczącym tymczasowej władzy wykonawczej w Algierii, Abdesem.

W dniu wczorajszym OAS kontynuowała w Algierii akcję „spalonej ziemi". W stolicy kraju wybuchło wczoraj 6 dużych pożarów, które wyrządziły olbrzymie szkody w trzech szkołach oraz magazynach. W pobliżu doków, w porcie algierskim oddział policji złożony z Algierczyków otworzył ogień do bojówki OAS zabijając cztery osoby.

W Oranie oddziały ultra-

Ciąg dalszy na str. 2

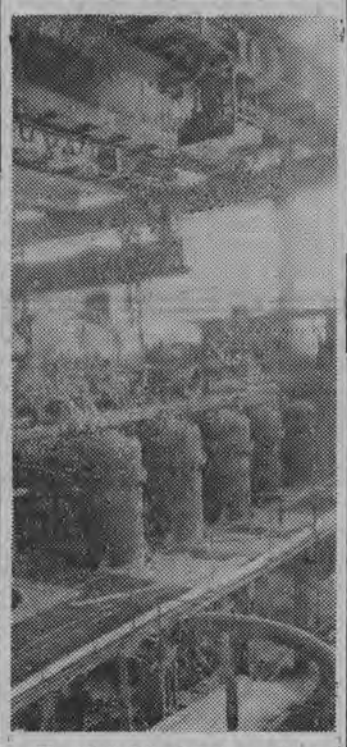

W ostatnich dniach maja w elektrowni „Turów" nastąpiło próbne rozpalenie pierwszego kotła. Trwa również próbny rozruch urządzeń pomocniczych (wentylatorów, podgrzewaczy obrotowych powietrza, pomp zasilających itd.). W szybkim tempie montuje się pierwszy turbozespół — rozruch zaplanowano na III kwartał, przy drugim natomiast trwają wstępne prace montażowe.

NA ZDJĘCIU: fragment prac montażowych pierwszego turbozespołu.

CAF — fot. Kondracki

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Umowy handlowe polskich producentów

POZNAŃ (PAP) 12. 6.

Na Targach Poznańskich panuje wielki ruch handlowy. We wszystkich centralach handlu zagranicznego i na wielu stoiskach prowadzi się wstępne rozmowy handlowe, w niektórych z nich podpisano umowy na dostawy towarów.

Np. centrala handlu zagranicznego „Varimex" sprzedała sprzęt optyczny do Syrii, „Polimex" żurawie budowlane do Czechosłowacji, a „Coopexim" podpisał już 17 umów. Sprzedał on m. in. zabawki pluszowe, lalki oraz 30 tys. gitar do krajów zachodnich.

Normalną działalność rozpoczęło biuro informacji technicznej „NOT". Codziennie odbywają się tu prelekcje obejmujące nowości techniczne.

W ciągu dwóch dni trwania MTP, ekspozycję polską i zagraniczną obejrzało blisko 60 tys. osób.

POGODA

DZIŚ — dość pogodnie, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów deszczu. Temperatura 16 — 18 stopni C. Wiatry początkowo słabe później umiarkowane zachodnie skręcające na południowo-zachodnie.

USA przygotowują nową eksplozję kosmiczną

WASZYNGTON (PAP) 12. 6.

Jak donosi korespondent agencji Reutera, prawdopodobnie w bieżącym tygodniu dokonana zostanie największa eksplozja nuklearna z przeprowadzanej obecnie przez Amerykanów serii. Doświadczenie odbędzie się na wysokości około 320 kilometrów w pobliżu wyspy Johnston. Amerykańska komisja energii atomowej zapowiedziała rozszerzenie strefy zagrożenia na wodach Oceanu Spokojnego, przy czym uprzedzone zostaną na parę dni naprzód linie lotnicze oraz ekipy obserwatorów naukowych.

Tym razem eksplodowany ma być ładunek nuklearny o sile wybuchu 10 megaton, umieszczony w głowicy rakiety „Thor".

Premier hiszpańskiego rządu na wygnaniu o rezolucji w Monachium

PARYŻ (PAP) 12. 6.

W deklaracji przekazanej prasie premier republikańskiego rządu hiszpańskiego na wygnaniu Claudio Sanchez Albornoz powitał z zadowoleniem rezolucję uchwaloną w Monachium przez przywódców opozycji hiszpańskiej. Albornoz zaapelował do demokratycznej opinii światowej o wyrażenie solidarności z demokratami i liberałami, walczącymi w Hiszpanii.

42 dzieci ofiarą katastrofy w Buenos Aires

BUENOS AIRES (PAP) 12. 6.

W wyniku zderzenia pociągu z autobusem wiozącym dzieci, na przejeździe kolejowym w stolicy Argentyny, Buenos Aires, 42 dzieci poniosło śmierć, a 70 zostało rannych, w tym 23 poważnie. Przypuszczalnie dróżnik zapomniał opuścić szlaban. Pociąg uderzył w autobus i wlókł go około 100 metrów. Większość dzieci była w wieku od 3 do 6 lat. Około 250 lekarzy czyni wszystko, by uratować życie rannym dzieciom.

Przemówienie W. Gomułki na Polskim Kongresie Pokoju

Ciąg dalszy ze str. 1

Państwa imperialistyczne odrzucają kategorycznie tę jasną i przekonywającą propozycję, mimo że nie dyskryminuje ona żadnej ze stron. Jednocześnie Zachód domaga się wprowadzenia powszechnej kontroli nad stanem zbrojeń — tj. zalegalizowanego systemu wywiadu, która ma u przeciwnika odkryć cele strategicznego uderzenia — potrzebne jest natomiast rozbrojenie pod najbardziej skuteczną międzynarodową kontrolą, gwarantującą bezpieczeństwo wszystkim.

Jak wiadomo, Polska w porozumieniu z innymi krajami socjalistycznymi ponownie wystąpiła w Genewie w ramach tzw. częściowych rozwiązań z inicjatywą utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej. Projekt polski obliczony na rozładowanie napięcia i torowanie drogi rozbrojeniu spotkał się tym razem z bardziej niż kiedykolwiek przychylnym przyjęciem w opinii międzynarodowej oraz wśród większości uczestników konferencji genewskiej.

Sprawą nie cierpiącą zwłoki jest powstrzymanie wyścigu zbrojeń jądrowych.

Związek Radziecki wystąpił w Genewie z propozycją zawarcia bez zwłoki układu o przerwaniu doświadczeń nuklearnych przy zastosowaniu narodowych aparatów kontroli.

W odpowiedzi państwa zachodnie wysunęły ultimatywnie żądanie międzynarodowej kontroli nad terytorium Związku Radzieckiego i niektórych innych państw socjalistycznych, co w praktyce znów sprowadza się do zalegalizowania międzynarodowej sieci wywiadowczej.

Stany Zjednoczone wraz z Wielką Brytanią zignorowały kompromisowe propozycje państw neutralnych przyjęte za podstawę dyskusji przez Związek Radziecki i wbrew oburzeniu światowej opinii i licznym protestom we wszystkich niemal krajach rozpoczęły nową serię kilkudziesięciu eksplozji nuklearnych na Oceanie Spokojnym.

Na wskroś obłudnym jest argument imperialistycznych polityków, że próby te są tylko odpowiedzią na ubiegłoroczne doświadczenia radzieckie. Według danych amerykańskich (New York Times z 16 kwietnia br.) do czasu ostatniej serii amerykańskich prób na Oceanie Spokojnym ilość eksplozji atomowych dokonanych przez Zachód (180 amerykańskich, 22 brytyjskie, 4 francuskie) była prawie dwukrotnie wyższa od ilości eksperymentów radzieckich (105). Stany Zjednoczone pozostają głuche na sprzeciw uczonych całego świata, w tej liczbie amerykańskich i brytyjskich, na głos pokojowych rządów i podjęły decyzję dokonania eksplozji nuklearnej w przestrzeni pozaziemskiej na dużej wysokości, co może wywrzeć wysoce szkodliwy wpływ na środowisko ziemskie i utrudnić wiele badań kosmicznych i loty kosmonautów.

Drugim węzłowym problemem międzynarodowym oczekującym od lat rozwiązania jest problem niemiecki.

Problem pokojowego uregulowania sprawy Niemiec był ostatnio rozpatrywany przez polityczny komitet doradczy państw członków Układu Warszawskiego.

Jak w przeszłości, tak i obecnie państwa socjalistyczne pragną uzgodnionego z państwami zachodnimi rozwiązania problemu niemieckiego, w którym — dla dobra pokoju — szczególnie ostro występuje konieczność likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim.

Nienormalna sytuacja w Berlinie zachodnim została wykorzystana przez rządy NRF, USA i inne rządy mocarstw zachodnich, jako element ich polityki z pozycji siły wobec państw socjalistycznych. Parę dni temu na zjeździe swej partii p. Adenauer znowu wystąpił z nieodpowiedzialnymi pogróżkami. „Jesteśmy gotowi — mówił on — użyć całej potęgi, jaką posiadamy, gdyby wolność Berlina miała być zagrożona". Kanclerz zachodnio - niemiecki dobrze wie zarówno o tym, że wolności Berlina zachodniego nic i nikt nie zagraża, jak i o tym, że miasto to nie wchodzi w skład terytorium NRF. A mimo to ciągle jątrzy.

Bonn konsekwentnie rzuca swoje veto wobec wszelkich tendencji do rozumnego kompromisu z obozem socjalistycznym, wobec wszelkich poczynań na rzecz odprężenia i rozwiązania spornych problemów w Niemczech i w Europie.

Politykę zbrojeń i nie uznawania faktów trzeba zastąpić polityką uznawania faktów i redukcji zbrojeń.

Zachód chce uznania tylko jednego faktu — jego obecności w Berlinie zachodnim i dostępu do Berlina zachodniego na anachronicznych, nierealnych już podstawach statusu okupacyjnego, po to, aby dalej prowadzić swą politykę, praktycznie biorąc, przygotowywania agresji przeciwko państwom socjalistycznym.

Z tym nie można się zgodzić. Trzeba szukać rozwiązania na podstawach wzajemnie możliwych do przyjęcia i na bazie likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zach.

Trzeba uznać wszystkie fakty, a więc także fakt istnienia NRD, ostateczny charakter granic na Odrze i Nysie, który jest faktem nieodwracalnym i w ogóle ostateczny charakter granic Niemiec.

Trzeba przystąpić do zahamowania, ograniczenia i redukcji zbrojeń w środkowej Europie, a w szczególności do zahamowania, ograniczenia i wyeliminowania zbrojeń atomowych w Niemczech, w tej nabrzmiałej niebezpieczeństwem części świata.

W związku z tym uważamy, że wszystkie dotychczasowe propozycje rządu polskiego w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie nabierają tym żywszej aktualności.

Byłoby oczywiście najlepiej, aby wszystkie te zagadnienia zostały rozwiązane w traktacie pokojowym z obu państwami niemieckimi.

Jeśli mocarstwa zachodnie odmawiają traktatowego rozwiązania i uporządkowania sprawy niemieckiej przez wszystkich zainteresowanych z obu państwami niemieckimi — państwa socjalistyczne wraz z innymi państwami, które sobie tego będą życzyć zawrą traktat pokojowy z NRD. Traktat ten uwzględni oczywiście wyniki negocjacji z Zachodem w sprawie Berlina i Niemiec, jeśli negocjacje te uwieńczone zostaną porozumieniem. Ale nawet brak takiego porozumienia nie powstrzyma państw socjalistycznych od zawarcia traktatu pokojowego z NRD.

Pokój jest zagrożony również w innych miejscach świata. Źródłem niebezpieczeństwa są wciąż imperialistyczne dążenia do gwałcenia suwerenności narodów i utrzymania ich przemocą w zawisłości od wielkich monopoli i mocarstw kapitalistycznych.

Gwałt nad suwerennością narodów nie da się pogodzić z pokojowym współistnieniem. Interwencja imperialistyczna rodzi nieuchronnie zaciekły i bohaterski opór narodów walczących o swą wolność. Narody broniące swych praw i niepodległości mają prawo liczyć na pomoc i solidarność państw socjalistycznych, które stoją na straży pokoju i suwerenności narodów. Stąd wojny lokalne rozpalane przez państwa imperialistyczne w różnych częściach świata w obronie kolonializmu czy neokolonializmu zawsze zawierają w sobie groźbę przekształcenia się w konflikt światowy. Dlatego obrona suwerenności narodów, ich praw do urządzenia sobie życia według własnej woli i odpór wobec wszelkich prób imperialistycznej interwencji to składowa część zadań w walce o pokój światowy.

W końcowej części przemówienia W. Gomułka stwierdził:

Najpotężniejszą gwarancją pokoju jest zwartość i jedność wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych.

Na zakończonej przed paru dniami konferencji przywódców partii komunistycznych i robotniczych i szefów rządów państw socjalistycznych, która odbyła się w Moskwie zapadły doniosłe decyzje, zmierzające do pogłębienia i rozszerzenia ekonomicznej i technicznej współpracy, wszechstronnej wymiany oraz wzajemnej pomocy naszych krajów.

Istota tych postanowień sprowadza się do tego, aby przez najbardziej celowy i ekonomicznie uzasadniony wysiłek każdego kraju przyspieszyć rozwój sił wytwórczych, postęp techniczny i wzrost dochodu narodowego we wszystkich państwach socjalistycznych.

Doniosłość uchwał narady jest tym większa, że ze strony państw kapitalistycznych wzmagają się tendencje do zaostrzenia ekonomicznej i politycznej walki z krajami socjalistycznymi. Państwa socjalistyczne są przeciwne tworzeniu wszelkich barier i zamkniętych ugrupowań gospodarczych, które miały by na celu uprzywilejowanie jednych, a dyskryminację innych krajów. Dlatego zacieśniając swą współpracę, równocześnie dążyć będą do rozwijania wielostronnego handlu i stosunków ekonomicznych z wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju społecznego, na zasadach równości i wzajemnych korzyści.

Walka o pokój jest w Polsce sprawą ogólnonarodową, realizowaną co dzień przy warsztatach pracy przez każdego obywatela naszego kraju. Tej sprawie służy cała nasza polityka wewnętrzna i zagraniczna, nasze dynamiczne budownictwo gospodarcze, nasza nauka, nasza kultura i nasza siła obronna sprzymierzona z całą potęgą Państw Układu Warszawskiego.

W naszym kraju nie ma potrzeby nikogo przekonywać, ani o tym, że agresja wojenna jest zbrodnią, ani o tym, że pokój jest najwyższym dobrem, które musi być uchronione choćby kosztem największych nawet wysiłków. Istnieje natomiast potrzeba stałej moralnej i politycznej mobilizacji wokół pokojowych zadań naszego państwa i budownictwa socjalistycznego.

Patrzymy w przyszłość z wiarą w przewagę sił pokoju nad siłami wojny, z głębokim przekonaniem, że zdecydowana wola pokoju ożywiająca wszystkie narody i zjednoczona potęga obozu socjalistycznego potrafią zagrodzić drogę wojnie, zapewnić pokojowe współistnienie państw.

Ważnym wydarzeniem w tej walce będzie niewątpliwie światowy kongres na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju, który zbierze się w przyszłym miesiącu w Moskwie.

Pragnę wyrazić przekonanie, że delegacja polska, którą wybierzecie na Światowy Kongres Pokoju będzie godnie reprezentować niezłomną pokojową wolę naszego narodu.

Sytuacja w Algierii

Ciąg dalszy ze str. 1

sów zaatakowały baraki policji i żandarmerii.

Agencja France Presse pisze, iż przypuszczalnie w dniu dzisiejszym premier TRRA, Ben Khedda i inni członkowie rządu algierskiego złożą wizytę premierowi Tunezji, Bourguibie. Przypuszcza się, iż podczas wizyty omówionych zostanie szereg zagadnień politycznych, dotyczących przyszłości Algierii.

Rezolucja KP Algierii

PARYŻ (PAP) 12. 6.

Jak donosi agencja „Union Francaise d'Information" biuro polityczne KC Komunistycznej Partii Algierii na rozszerzonym posiedzeniu, które odbyło się niedawno w Algierze, przeprowadziło dyskusję nad referatem o sytuacji politycznej Algierii w przeddzień kampanii przygotowawczej do referendum. Uchwalona została rezolucja apelująca do członów partii o wzięcie aktywnego udziału w tej kampanii i mobilizowanie mas ludowych.

Jako cele, do których dąży partia, rezolucja wymienia położenie kresu zbrodniczej działalności OAS, szczególnie w Algierze i Oranie.

Pierwszy krok do uregulowania problemu Laosu

HANOI (PAP) 12. 6.

W dniu 12 czerwca w miejscowości Khang-Khai w dolinie Amfor w obecności członków korpusu dyplomatycznego i Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli oraz przedstawicieli prasy, trzej książęta laotańscy podpisali oficjalne porozumienie o utworzeniu tymczasowego rządu koalicyjnego z księciem Souvanną Phoumą na czele.

W porozumieniu tym trzej książęta stwierdzają, że rząd tymczasowy w całej swej działalności będzie się kierował zasadami ustalonymi w Zurychu. Wszystkie ważniejsze decyzje rządu, dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz zagadnień natury militarnej, będą podejmowane jednomyślnie przez przedstawicieli trzech stronnictw.

14 czerwca premier Souvanna Phouma zostanie przyjęty przez króla Laosu Sri Savanga Vathane i zakomunikuje mu, że tymczasowy rząd koalicyjny został utworzony. 18 czerwca w rezydencji królewskiej w Luang Prabang nastąpi oficjalne zatwierdzenie przez króla składu rządu tymczasowego

Wzrost cen we Francji

PARYŻ (PAP) 12. 6.

Dzienniki paryskie informują o dalszym wzroście cen na produkty żywnościowe we Francji. Według danych Krajowego Instytutu Statystyki, w ciągu tygodnia, który zakończył się 2 czerwca, znacznie wzrosły ceny 14 artykułów żywnościowych, w tym mięsa i owoców.

Polski Kongres Pokoju

Ciąg dalszy ze str. 1

W imieniu Światowej Rady Pokoju serdeczne pozdrowienia przekazał Kongresowi francuski duchowny Francis Bosc. Światowa Rada Pokoju — powiedział on — przywiązuje wielką wagę do wkładu narodu polskiego w potężną kampanię na rzecz powszechnego rozbrojenia.

Mówca podkreślił, iż plan Rapackiego jest ważnym wkładem w ogólnoświatową walkę o pokój. Zawarte w nim propozycje ukazują bowiem narodom, że możliwe jest porozumienie, w wyniku którego świat wkroczyłby na drogę rozbrojenia.

Członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR prof. Sergiusz Wiernow, reprezentujący radziecki komitet obrońców pokoju, stwierdził m. in., iż obecnie najważniejszym zadaniem jest zjednoczenie wszystkich ludzi w walce o rozbrojenie, aby uchronić ludzkość przed groźbą nowej wojny.

W imieniu ruchu pokoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej powitał Kongres sekretarz prezydium Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych Willi Perk.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel czechosłowackiego komitetu obrońców pokoju prof. dr Józef Lukacs.

Następnie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa polskiego. Dyskusję podsumował Józef Ozga-Michalski.

Obrady genewskie

GENEWA (PAP) 12. 6.

Korespondent PAP red. Janina Pawlikiewiczowa donosiła we wtorek wieczorem:

Na 53 plenarnym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego w dniu 12 bm. trzeci etap rozbrojenia omawiali delegat Czechosłowacji Hajek oraz delegat USA, Dean. Przedstawiciel Czechosłowacji poddał wnikliwej krytyce ostatnią część planu amerykańskiego, stwierdzając, że nie rozwiązuje ona w sposób ostateczny głównych problemów rozbrojenia, a przede wszystkim całkowitej likwidacji i zakazu broni jądrowej.

Podziękowanie

„Instancjom partyjnym, radom narodowym, zakładom pracy, organizacjom społecznym i młodzieżowym, które złożyły żołnierzom życzenia z okazji 17 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza oraz aktywowi społecznemu za udzielenie pomocy w organizacji uroczystości w poszczególnych powiatach przygranicznych składa gorące, żołnierskie podziękowania —

DOWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIEGO ODDZIAŁU WOP

Polsko — brytyjska umowa handlowa

WARSZAWA (PAP) 12. 6.

W wyniku rozmów przeprowadzonych w atmosferze wskazującej na obustronną chęć dalszego rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych podpisany został 12 bm. w Warszawie protokół do 3-letniej polsko-brytyjskiej umowy handlowej. Protokół obejmuje okres od 1 lipca br. do 30 czerwca 1963 r.

Zgodnie z założeniami protokółu, następuje dalszy wzrost obrotów między obu krajami. Zakłada się zwiększenie wywozu z Polski niektórych towarów rolno-spożywczych, a także dalszy rozwój eksportu artykułów przemysłowych, zwłaszcza obrabiarek, chemikalii, wyrobów przemysłu drzewnego, mineralnego i lekkiego.

Przed europejską podróżą Ruska

WASZYNGTON (PAP) 12. 6.

Waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwiren donosi:

Waszyngton przywiązuje ogromną wagę do zbliżającej się wizyty sekretarza stanu Ruska w pięciu stolicach Europy zachodniej, zwłaszcza zaś w Bonn i Paryżu, zdając sobie sprawę, że od ich wyników w dużej mierze zależeć będzie nie tylko powodzenie ogólnej polityki zagranicznej USA, lecz również przyszłość ich stosunków z sojusznikami.

Cztery główne problemy będą przedmiotem dyskusji Ruska w Europie: sprawa wspólnego rynku i udziału w nim Anglii, przyszła struktura polityczna Europy, negocjacje z ZSRR w kwestii Berlina, NATO i sprawa narodowych sił nuklearnych. We wszystkich tych kwestiach zarysowują się różnice między stanowiskiem USA a stanowiskiem sojuszników, w szczególności zaś Francji. Taktyka USA polega na tym, by różnice te zmniejszyć do minimum i zmusić w ten sposób de Gaulle'a do wyrażenia zgody na kompromis, a w wypadku zajęcia przez niego nieprzejednanego stanowiska — doprowadzić do jego izolacji.

Dnia 11 czerwca 1962 r. zmarł
LUDWIK CHOLEWKO
emerytowany pracownik Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Białymstoku.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Antoniukowskiej 29 nastąpi w dniu 13 czerwca br. o godz. 17.00 na cmentarz Św. Rocha.
RADA ZAKŁADOWA
P.P. I SP. PRZY PREZYDIUM MRN
KOLEŻANKI I KOLEDZY
g 2290-1

Komornicy...

BYŁAM domokrążcą. Nie, nie sprzedawałam worków przeciwmolowych. Nie oferowałam umiejętności zrobienia najprawdziwszego portretu z fotografii. Nie miałam właściwie nic do zaproponowania. Chciałam tylko poznać życie, które już kiedyś Uniłowski nazwał „wspólny pokojem".

JAK DOMOKRĄŻCA pukam więc do wielu drzwi. Młynowa, Nowowarszawska, Mazowiecka, Żurawia, Łabędzia, Monopolowa, Mickiewicza, Artyleryjska, Żelazna... Nogi bolą już bardzo. Ale wspólnych pokoi jest tak wiele. I tak wiele jest spraw niepokojących, zamkniętych w czterech ścianach wspólnego pokoju.

— Tu mieszka Jurek L.?

— Mieszka. A bo co?

Wyjaśniam skąd jestem i proszę o pokazanie pokoju. Gospodyni bardzo niechętnie spełnia mą prośbę. Nie dziwię się. Wspólny pokój to mała klitka zastawiona czterema łóżkami. Łóżkami? Prycze to jakieś. Jedna z nich ustawiona nawet na najzwyczajniejszych cegłach. Tyle cegieł, ile potrzeba na uzyskanie pod łóżkiem wysokości dla zmieszczenia bardzo sfatygowanej walizki. Poprosiłam dwóch chłopców, ślęczących nad lekcjami przy wąskim stoliku, o pokazanie mi zawartości walizek. Brudna odzież (bardzo brudna!) i zawiniątka z chlebem, słoniną, słoik ze smalcem. Książki, zeszyty też znalazły tu schronienie. Czterech uczniów, dwa krzesła. Na szafę już nie ma miejsca. Zresztą po co im szafa. Gwoździe na ścianach ...komicie spełniają funkcję szafy.

— Gdzie siedzicie, odrabiając lekcje? — pytam chłopców.

— Zmieniamy się — odpowiada Jurek L. Jest chudy i wysoki. Uczeń pierwszej klasy zasadniczej szkoły zawodowej. Najmłodszy ...em we wspólnym pokoju. Zajmuje więc pryczę na ...łach. Mam ochotę kazać ...żyć mu się na tej pryczy, aby upewnić się, że ...opak jest dłuższy od pryczy o jakieś 30 cm.

— Ile płacicie miesięcznie za miejsce?

Patrzą na mnie spłoszeni. ...szę kierować pytanie do ...dego z nich bezpośred...

— 150 — odpowiada Jurek L. Drugi powtarza to samo.

LUSIA M. odrabia lekcje przy okrągłym stole okrytym folią. Czyściej tu i mniejszy zaduch niż w pokoju tamtych chłopców. Trzy łóżka wysoko zasłane pościelą.

— Ile ma pani uczennic na stancji? — pytam gospodynię.

— Tylko Lusia mieszka u mnie. Więcej nie zmieszczę. Wszystkiego mamy tylko jeden pokój.

— Kto śpi w pozostałych łóżkach?

— Tu ja. Tu mąż.

...A tu Lusia. Dziewczyna 16-letnia. Żadna krewna gospodarzy. Wychodząc mijam w drzwiach gospodarza. Ma lat nie więcej niż czterdzieści.

OBOK ADRESU stancji Staśka K. zanotowałam: same dwóje. Dwójkowy uczeń i jego stancja? Czy jest w tym jakiś związek przyczynowy?

Odrapana dwupiętrowa kamienica. Mieszkanie numer 8. Gospodyni jest stara i wygląda na zniedołężniałą. Ale sprytu chyba jej nie brak, skoro w pokoiku liczącym najwyżej 10 m kw. ustawiła aż pięć łóżek. Na pierwszy rzut oka stancja ta nie różniła się niczym od wielu innych, zwiedzonych przez autorkę. Białostocki standard 3—5 łóżek, walizki pod łóżkami, żadnych szaf, krzeseł mniej niż kandydatów do odrabiania lekcji, koślawe, małe stoły. Ale tu, gdy rozejrzałam się po ścianach, stwierdziłam pewne różnice. Na ścianach wisiały dwa męskie „dorosłe" garnitury. Tak, jeden sublokator pracuje na budowie, drugi przy jakimś skupie.

Trzech uczniów pierwszych klas szkół zawodowych i dwóch dorosłych lokatorów. Lokatorzy nie gardzą wódką. Nie odmawiają też sobie przyjemności przyprowadzenia do pokoju dziewcząt. Głośno i wesoło musi być w tym sublokatorskim pokoju.

MARYSIA C. jest zawsze senna i zmęczona. Pierworodny gospodarzy jest malcem bardzo krzykliwym. Wychowuje go wspólnie z koleżanką. Bo gospodyni zastrzegła sobie przy umowie, że uczennice mogą chodzić do szkoły na dwie zmiany. Gdy Marysia C. jest w szkole, w domu „uczy się" i pilnuje malca Wierka B. A gospodyni pracuje. Ma dwie darmowe niańki w domu dzięki temu, że pozwala im wspólnie spać na jednym wyrku w kuchni.

— Ile płacicie za to łóżko?

— Nic. To za pilnowanie dziecka.

CZTERY ściany wspólnego pokoju. Ile jest takich pokoi w Białymstoku? A spróbujcie się dowiedzieć. Nie dowiecie się. Nikt bowiem nie prowadzi żadnej ewidencji stancji. Trzeba by chyba obejść wszystkie szkoły zawodowe i ogólnokształcące w Białymstoku, zajrzeć do lekcyjnych dzienników i obliczyć w każdej klasie z osobna ilu jest uczniów i uczennic mieszkających na stancjach. W kilku szkołach policzono. Mniej więcej jedna trzecia uczniów mieszka na stancjach.

Są to z reguły chłopskie dzieci. Dyrektorzy kilku szkół zapewniali mnie, że ich uczniowe maje dobre stancje. Ich zdaniem, komitety rodzicielskie wspólnie z wychowawcami okresowo sprawdzają warunki uczniów na stancj.... Inni dyrektorzy i wychowawcy nie owijali rzeczy w bawełnę

Ciąg dalszy na str. 4

...sną szeregi ...rtii w Białymstoku 242 nowych kandydatów

...ozbudowa szeregów par... ...ych w Białymstoku, w ...ście rozwijającego się ...emysłu, ma bardzo istot... ...naczenie. W tej dziedzi... ...miejska organizacja par... ...a ma dobre osiągnięcia. ...początku bieżącego roku ...31 maja przyjęto do par... ...ogółem 242 kandydatów, ...tym 89 kobiet.

...ość dobrze kształtuje się ...ad socjalny nowych kan... ...tów. Przyjęto 109 ro... ...ników, 28 inżynierów i ...ników, 8 nauczycieli, 17 ...nomistów, planistów, ...gowych, 8 lekarzy oraz ...studentów i słuchaczy ...ół średnich.

...ajwięcej wzrosła organi... ...a partyjna w BZPB ...sty", gdzie wstąpiło do ...rtii 32 osoby, w tym 23 ...otników. W zakładach ...iana przyjęto 26 towa... ...szy, w tym 18 robotni... ...w Fabryce Przyrządów ...chwytów — 17, w tym 8 ...otników. W Akademii ...ycznej przyjęto w sze... ...kandydatów 10 osób, w ...7 lekarzy. (sm)

DNI Augustowa

Po raz pierwszy w tym roku Augustów będzie obchodzić swoje „Dni". Uroczystości rozpoczną się 20 czerwca sesją MRN i trwać będą do 24 czerwca. Program zapowiada się bardzo ciekawie i atrakcyjnie. A więc pochód „przebierańców" ulicami miasta, przegląd szkolnych zespołów chóralnych, imprezy sportowe, ognisko harcerskie itp. W ostatnim dniu przewidziane są imprezy wodne na jeziorze Necko: wyścigi kajakowe, motorowe i żaglowe, a o godz. 24.00 puszczanie wianków. (Aski)

Piękny gest mieszkańca Zambrowa

Instalator - elektryk Józef Kotoński z Zambrowa ofiarował 7 bm. 1000 zł na budowę szkoły.

Kotoński posiada ośmioro dzieci. Syn ukończył Technikum Drogowe, córka kończy Akademię Medyczną w Białymstoku, jedna z córek uczęszcza do Liceum Ogólnokształcącego, a najstarszy syn po studiach na uniwersytecie wykłada historię w warszawskich szkołach średnich. Czworo dzieci uczy się w szkołach podstawowych.

Ofiarowanie 1000 zł na budowę szkół jest pięknym gestem ze strony Kotońskiego i wyrazem podzięki państwu za pomoc w wychowaniu i nauce dzieci. (staw)

W każdym domu - radio

Prawie każda rodzina w Grajewie posiada radioodbiornik lub głośnik radiofonii przewodowej. W mieście zarejestrowanych jest 1107 radioodbiorników i 1070 głośników. Zainstalowane są ponadto 4 telewizory. (mar)

Technika na plan | Inż. Z. Adamczyk

Doświadczenia, które uczą

W ramach naszej dyskusji o postępie technicznym zamieszczamy dziś wywiad z inż. ZENONEM ADAMCZYKIEM, naczelnym inżynierem Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, posłem na Sejm PRL.

— Inżynierze, jakie jest pana zdanie na temat postępu technicznego?

— Właśnie zauważyłem, że w dyskusji na temat postępu technicznego, toczącej się na łamach „Gazety", każdy z zabierających głos porusza jakiś inny problem. Jest to chyba słuszne, gdyż problematyka rozwoju techniki jest bardzo bogata i różnorodna, dotyczy zarówno udoskonalania maszyn, usprawniania organizacji pracy, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, czy też poprawy warunków pracy. Sprawy te ściśle się ze sobą wiążą i wypływają jedna z drugiej.

— A jakie sprawy wysuwają się w waszym zakładzie na czoło?

Postęp techniczny u nas sprowadza się do następujących kierunków: unowocześnianie technologii produkcji, poprawa jakości wyrobów, podniesienie sprawności maszyn i obniżenie pracochłonności. W tym sformułowaniu mieści się cel naszych poczynań. Ale sam cel to mało, problem polega na tym, że trzeba go realizować.

— Właśnie interesujące jest, jak zamierzenia te wykonujecie, jakie przyjęliście formy, metody pracy?

— Mamy dwie metody stosowania postępu technicznego w zakładzie: własne opracowania problemów technicznych oraz korzystanie z rozwiązań i doświadczeń innych.

Na własne rozwiązania i opracowania techniczne kładziemy bardzo duży nacisk. Podam dosyć charakterystyczny przykład. — Na przędzalni, pod względem intensywności obrotów maszyn, znajdujemy się prawie u kresu możliwości. Dlaczego? Mamy bowiem maksymalnie obciążone wszystkie transformatory, kable przesyłowe i silniki. Ich wymiana kosztowałaby... ok. 10 mln złotych. Na to nas absolutnie nie stać.

Cóż więc robić? Pytanie to nasuwało się tym bardziej, że zdawaliśmy sobie sprawę, iż maszyny przędzalnicze mogłyby dać jeszcze większą produkcję. Poczęliśmy więc analizować gruntownie każdą maszynę przędzalniczą pod kątem możliwości obniżenia zużycia energii. Ba, nawet badaliśmy każdy poszczególny fragment urządzeń ile zużywa prądu. To była długa i uciążliwa praca, w którą najwięcej wysiłku włożył dział głównego energetyka.

Wyjście jednak znaleźliśmy. Zgodnie z powiedzeniem — „potrzeba matką wynalazku". Otóż nasze podstawowe urządzenie na przędzalni, przędzarka obrączkowa, która zużywa około 10 kilowatów, posiada tzw. pneumofil. Po gruntownym zbadaniu okazało się, że ten skromny, niepozorny przyrząd jest prawdziwym „pożeraczem" energii, której zużywa aż... 2,5 kilowatów (czwartą część energii, jaką zużywa cała maszyna).

Rozpoczęliśmy poszukiwania bardziej wydajnych pneumofilów w całym kraju. I rzeczywiście produkuje je jedna z fabryk na Śląsku. Te pneumofile zużywają tylko 1 kilowat. Oszczędność wynosi więc 60 proc. zużywanej energii. Jeżeli dodamy, że pneumofilów mamy u nas setki, to widać jakie stwarza to perspektywy. Wymiana pneumofilów pozwoli nam na obniżenie zużycia energii w przędzalni o ok. 5 proc., względnie na podniesienie wydajności maszyn o 3—4 proc. W ten sposób będziemy mogli zlikwidować „wąskie gardło" produkcji na przędzalni.

Potraktowałem ten przykład szerzej z tego względu, że podobne trudności mogą występować także w innych zakładach i to nie tylko włókienniczych.

— W waszym zakładzie racjonalizatorzy i nowatorzy zgłaszają dużo wniosków. W jaki sposób osiągacie te rezultaty?

— Wydaje mi się, że w zakładzie udało nam się stworzyć sprzyjający klimat dla wynalazczości pracowniczej. Jest to zasługa organizacji partyjnej, rady robotniczej i dyrekcji. Właśnie w wyniku wspólnej inicjatywy zorganizowaliśmy stały półroczny konkurs na najlepszego racjonalizatora. Już ta impreza zmusza samorząd robotniczy i dyrekcję do systematycznego interesowania się ruchem nowatorskim. Chcąc bowiem podsumować wyniki konkursu, trzeba się w tych sprawach orientować.

Wiele cennego materiału dają nam organizowane co jakiś czas spotkania racjonalizatorów. Można wtedy podsunąć jaką tematykę niezbędnych usprawnień technicznych, jak również dowiedzieć się co hamuje rozwój wynalazczości. Taka wymiana myśli daje zawsze korzyści.

W tym miejscu pragnę dodać, że większość naszych racjonalizatorów to ludzie, którzy stale się dokształcają. Niektórzy z nich należą do grupy 21 naszych pracowników, którzy w tych dniach zdali egzamin maturalny w Technikum Włókienniczym w Zambrowie.

— Kiedyś wspominał pan, że macie zamiar wyeliminować pewne maszyny na przędzalni, co dałoby wam duże oszczędności?

Ciąg dalszy na str. 4

Urodzaj grzybów

W lesie koło Chraboł w pow. bielskim pojawiły się grzyby, spotykane dotąd tylko w jesieni. Popularne kurki są bardzo drobne. Rzadko znajduje się maślaki i rydze. Nad podziw obrodziły natomast borowiki, olszówki oraz koźlaki czerwone, zwane czerwonogłówcami.

Tak wczesne pojawienie się wielu gatunków grzybów wiąże się z kaprysami pogody. Starzy mieszkańcy powiatu jak np. Jan Boruta z Plosek twierdzą że w tym roku będzie obfity urodzaj na grzyby. Wnioskuje to z obsypanych gęsto jagodami krzewów jałowca. (jl)

Wielki zlot turystyczny

Rajgród ma głos!

W dniach 16 i 17 czerwca Zarząd Okręgu PTTK w Białymstoku organizuje „Gwiaździsty zlot Tysiąclecia" nad jeziorem Rajgrodzkim. Przybędą turyści nie tylko ze wszystkich krańców naszego województwa, ale i z województw sąsiednich. Impreza potrwa trzy dni. Na program tych dni złożą się: narady „sejmiku turystycznego", pogadanki na tematy regionu, pokazy nowoczesnego sprzętu turystycznego, popisy w poszczególnych dyscyplinach turystycznych, szczególnie wodniackich, a więc jazda na rowerach wodnych, nartach wodnych, popisy płetwonurków itp.

Następnie uczestnicy obozu ruszą w terenowe wycieczki, aby zapoznać się z rezerwatem czapli, rezerwatem łosi, z grodziskiem rajgrodzkim pamiętającym czasy pierwszych Piastów. Po serii wypadów „w teren" znów przeplatanka — imprezy artystyczne oraz pogadanki, wspomnienia turystyczne...

Impreza wzbudziła duże zainteresowanie turystów z całej Polski, toteż sypią się zgłoszenia zewsząd. (A. P.)

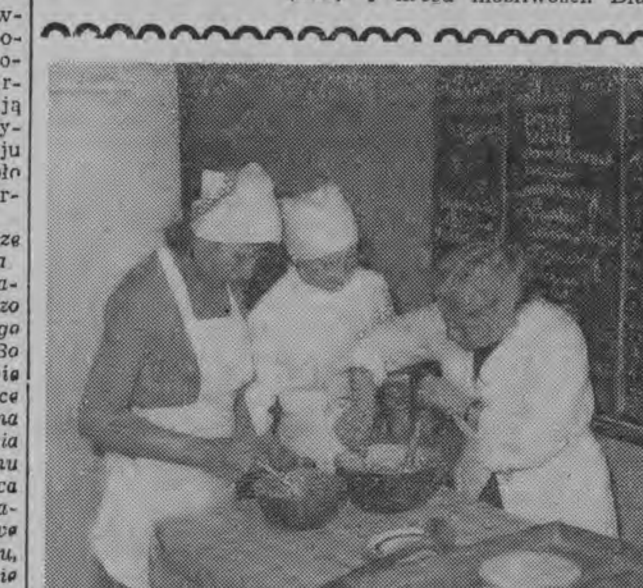

W szkołach rolniczo - gospodarczych po raz pierwszy w rb. rok szkolny kończy się 15 lipca a nie jak dotychczas 15 grudnia. Zmiana terminu ukończenia szkoły stwarza absolwentom możliwość wyboru dalszego kierunku nauki a wolne wakacje umożliwiają prace przy żniwach we własnych gospodarstwach.
NA ZDJĘCIU: zajęcia gospodarstwa domowego pod kierunkiem nauczycielki. CAF — fot. Woźniak

Nie tylko dla myśliwych

Bażanty smaczne i... pracowite

Białostocczyzna nie jest zbyt sprzyjającym okręgiem klimatycznym dla hodowli bażantów na szeroką skalę. Można jednak próbować. Eksperymentowanie — rzecz ciekawa i przynosząca nieraz zaskakujące efekty.

Pierwsze próby hodowli tych ciekawych ptaków przeprowadza się u nas w nadleśnictwie Pisanica, w pow. ełckim. Jak się dowiadujemy, znajduje się tam około 70 bażantów. Obecnie samice są w okresie znoszenia jaj. Ponad 300 jaj jest już nasadzonych i rolę bażancich mam powierzono kurom. Ich konkurentem w wysiadywaniu jaj będzie inkubator, zastosowany w tym ośrodku hodowlanym po raz pierwszy.

Warto wiedzieć, że hodowla bażantów ma dwojakie cele: pierwszy — to urozmaicenie zwierzostanu i dostarczanie materiału do polowań, gdyż mięso bażanta jest bardzo smaczne i wysoko cenione na rynkach; natomiast drugi cel — to pozyskanie pracowitego sprzymierzeńca w walce ze stonką i chwastami na naszych polach. Jeden bażant zjada bowiem w ciągu doby około 500 sztuk szkodliwych larw i chrząszczy.

Dlaczego ośrodki hodowlane? — Bażanty pod opieką i przy odpowiednim żywieniu rozmnażają się znacznie szybciej. Na przykład, kura bażancia przetrzymywana w tzw. wolierze znosi wiosną około 40 jaj, a bytująca na wolności — tylko 12 do 15 jaj, z których wychowuje się minimalna ilość piskląt.

Bażantami poza Pisanicą, interesują się też koła łowieckie w pow. grajewskim, w Trzciannem, Szepietowie i innych rejonach. Kto wie, może za kilka lat smaczne i pracowite ptaki zadomowią się na dobre w lasach Białostocczyzny, ku uciesze myśliwych, smakoszy i rolników. (m)

Komornicy...

Ciąg dalszy ze str. 3

Jest jeszcze wiele bardzo złych stancji

W szkołach, gdzie tyle mówiono o komisjach sprawdzających warunki stancji, skrzętnie wynotowywałam adresy uczniów i uczennic mieszkających na stancjach. I okazywało się, że pod wypisanym z dziennika adresem nie można było znaleźć ucznia. Mieszkał tam z miesiąc po rozpoczęciu się roku szkolnego, a potem przeniósł się do innego pokoju. Można więc mniemać, że stancje były odwiedzane przez wychowawców i komitety rodzicielskie jedynie na początku roku szkolnego. Później o tej sprawie zapomniano.

A ileż jest dzieci upartych, ambitnych, które mimo bardzo złych warunków na stancjach, uczą się dobrze, a wszystkie trudności pokonują kosztem swego zdrowia? Logicznie rzecz biorąc, do takich uczniów nigdy nie dotrze wychowawca klasowy, czy komitet rodzicielski.

KTO WYNAJMUJE stancje? Ludzie, którzy mają ku temu warunki? Najczęściej nie. Stancje można znaleźć w tych mieszkaniach, gdzie samych domowników jest już dużo, za dużo na normę mieszkaniową. A jednak przyjmuje się dorastającą dziewczynę do wspólnego małżeńskiego pokoju, ucznia z technikum do jedynego pokoju, gdzie mieszka matka z dorastającą córką. Przyjmuje się uczniów do pokoju, w którym sypia gruźlik, człowiek sparaliżowany (na to też natrafiłam w swej wędrówce).

Najskuteczniej prześcigają się w wykorzystaniu każdego centymetra podłogi właściciele nowo zbudowanych domków na Dojlidach. Raty trzeba płacić. Dlaczegóż nie czynić tego kosztem zdrowia uczniów przyjętych na stancję? Gdy wpakuje się czterech uczniów do jednej klitki, miesięcznie „leci" 600 złotych. To jest pieniądz. A nikt nie wymaga od gospodarza, by łóżka, w których śpią uczniowie, były wygodne, by była jakaś szafa na prowianty i rzeczy, by uczeń miał na czym siedzieć i na czym odrabiać lekcje. Ale gdy się żarówka przepali — uczeń musi za to płacić gospodarzowi. Im młodszy zaś uczeń, tym dla gospodarza wygodniejszy. Bo ci ze starszych klas nawiązują w mieście znajomości i starają się w drugim, trzecim roku nauki przenieść na stancję lepszą, wygodniejszą.

CZY WE WSZYSTKICH szkołach lekceważy się te sprawy? Nie we wszystkich. Np. komitet rodzicielski Technikum Mechanicznego skontrolował ponownie wszystkie stancje w II półroczu. Przeprowadzono ewidencję wszystkich dobrych stancji. Ze złych zabrano uczniów albo do internatu, albo też członkowie komitetu mieszkający w Białymstoku wyszukali uczniom, nowe lepsze stancje.

Nauczyciel z Technikum Elektrycznego, zaniepokojony złymi wynikami nauki swego ucznia, poszedł skontrolować jego stancję. Młodzi chłopcy mieszkali we wspólnym pokoju z dorosłymi sublokatorami. Wpływ tego towarzystwa na ucznia był bardzo zły. Wychowawca wezwał rodziców i zalecił przeniesienie chłopca na inną stancję. Poprawiły się wyniki nauki.

Ale... na tej samej stancji pozostali uczniowie z innej szkoły zawodowej. Uczą się bardzo źle. Wychowawca tych uczniów nie docieka przyczyn ich marnej nauki.

PRZYJEŻDŻA chłopskie dziecko do miasta na naukę. Niejedno nie miało też i w domu lepszych warunków bytowania, od tych posiadanych na stancji. Lecz tu w mieście dziecko to musi się uczyć. Nauka w średniej szkole nie jest łatwa. Trzeba na to dużo sił. Więcej niż w siedmioklasowej wiejskiej szkole. Nierzadko więc sami rodzice ucznia lekceważą jego warunki mieszkaniowe na stancji. W domu spał dzieciak na piecu — może tu spać na pryczy ustawionej na cegłach. Grunt, że taka stancja nie obciąży zbytnio ojcowskiej kieszeni.

Czy można w takiej sytuacji kapitulować? Spokojnie rejestrować fakty narażania na szwank zdrowia i wychowania młodzieży? Nie można. Na niewiele się zda apelowanie do rodziców, mieszkających gdzieś daleko na białostockiej wsi, o lepszą opiekę nad dzieckiem przebywającym na stancji. **W te sprawy musi energiczniej wkroczyć sama szkoła, komitet rodzicielski, koła działania ZMS.** To nic, że członkowie komitetów rodzicielskich mają swoje pociechy tu na miejscu, pod własnymi skrzydłami. Członkowie wspomnianego już komitetu rodzicielskiego przy Technikum Mechanicznym zrobili bardzo dużo dobrej roboty, chociaż wcale nie chodziło im o ich własne dzieci.

To będzie niewątpliwie dość kłopotliwą pracą dla szkół średnich. Ale uważamy, że niezbędne jest, **by każda szkoła posiadała dokładną ewidencję dobrych stancji.** Takich, które można polecić rodzicom w nowym roku szkolnym na stancje dla ich dzieci.

W najtrudniejszej sytuacji są zawsze te dzieci, które przychodzą do pierwszych klas szkół średnich. Nieśmiałe, nieobyte w środowisku miejskim, bez sprzeciwu godzą się na każde zaoferowane warunki.

Dla ułatwienia sprawy można by też wprowadzić obowiązek przedkładania przez właściciela stancji **zezwolenia komitetu blokowego na odnajmowanie pokoju.** Zezwolenia takiego nie uzyskałoby np. małżeństwo posiadające tylko jeden pokój. **Ale to już jest sprawa do rozważenia przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.**

W Kuratorium powiedziano mi, że w województwie poznańskim np. **zlecono wychowawcom, tytułem eksperymentu, specjalną opiekę nad stancjami.** Tak jak istnieją wychowawcy w internatach, tak i nad stancjami roztaczają opiekę wychowawcy. Na każdego wychowawcę przypada w Poznaniu po 50 stancji.

ZNAJDUJE się więc wiele dróg, które w pewnym stopniu mogą pomóc wiejskiej młodzieży, przybywającej do miasta na naukę. A są to przecież nie tylko kwestie dachu nad głową, lecz wielkie sprawy wychowania, zamknięte prymitywnie w czterech ścianach wspólnego pokoju.

B. KAMLEROWA

Fot. Z. Zaremba

Pięć minut przed premierą akcji „Lato-62"

Mechanizacja — POPŁACA

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Knyszynie planuje osiągnąć w bieżącym roku gospodarczym około pół miliona złotych dochodu. Wygospodarowanego głównie w hodowli i produkcji roślinnej. Dużą wagę przywiązuje się tu do hodowli trzody chlewnej. W ciągu roku gospodarstwo dostarcza na rynek około 300 tuczników. Wykonany został już tegoroczny plan dostaw.

Obecnie knyszyńska chlewnia powiększyła się o 93 prosiąt. W ciągu dwóch tygodni karmi się je normalnie, potem przejdą na tzw. suche żywienie. Na uwagę zasługuje fakt, że w chlewni liczącej kilkaset sztuk trzody pracuje jedna osoba: **Janina Dubowska.** Jest to możliwe dzięki mechanizacji. Karmę i wodę doprowadza się do poszczególnych stanowisk przy pomocy transporterów. Mechanicznie oczyszcza się również chlewnię z nawozu. W br. gospodarstwo planuje powiększyć hodowlę trzody do 600 sztuk.

Wysoko postawiona jest też hodowla bydła. I tu także praca jest prawie całkowicie zmechanizowana. Mechaniczne poidła, transportery paszowe i inne maszyny zastępują i ułatwiają pracę ludzi.

Produkcja roślinna podporządkowana jest w dużym stopniu właśnie hodowli. Uprawia się tu sporo koniczyny, lucerny, mieszanek, buraków, kukurydzy. Ponadto PGR prowadzi gospodarkę nasienną zbóż, roślin przemysłowych, sadzeniaków. Np. już od kilku lat ziemniaki z Knyszyna eksportuje się do NRF.

Przystąpiono do melioracji i zagospodarowania łąk. W br. podsiano trawami szlachetnymi 30 ha łąk. Na rok przyszły gospodarstwo planuje „podbój" 40 hektarów bagien i zamianę ich na urodzajne łąki. (wier)

Co mówią o obozach młodzieżowych zainteresowani

W ubiegłym roku Związek Młodzieży Socjalistycznej zorganizował w naszym województwie 3 obozy szkoleniowo - wypoczynkowe — dwa dla młodzieży szkolnej i 1 dla młodzieży pracującej. Mieściły się one w najpiękniejszych zakątkach Białostocczyzny — w Starych Juchach, pow. ełcki i nad Jeziorem Studzieniczne w Augustowie. Ponieważ od rozpoczęcia akcji obozowej przez ZMS dzieli nas niecałe dwa tygodnie zwróciliśmy się z pytaniami **— co było dobre na ubiegłorocznych obozach, a co złe?** — do kilku osób, naszym zdaniem bezpośrednio zainteresowanych obozami młodzieżowymi.

Mówi Regina Niewiarowska, sekretarz Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Starych Juchach.

— Młodzież przebywająca w ubiegłym roku na obozie w Starych Juchach wcale nam nie przeszkadzała. Wręcz przeciwnie, pomagała. Pomogli nam młodzi z miasta uporządkować miejscową bibliotekę, organizowali ciekawe imprezy kulturalne, zgaduj - zgadule itp. Nasz stosunek do obozów młodzieżowych najlepiej chyba zilustruję następującymi faktami — ponieważ i w tym roku będzie u nas młodzieżowy obóz (ZMW — dop. mój) ustawiliśmy na terenie obozowiska kiosk spożywczy, robimy na rzece kąpielisko, postaraliśmy się o lepsze zaopatrzenie Starych Juch w mięso na okres letni, z nadwyżki budżetowej przeznaczyliśmy pewną kwotę pieniędzy na wstępne prace elektryfikacyjne obozowiska. Czekamy na uczestników obozu. Zresztą nie tylko my, starsi. Czekają także nasi członkowie miejscowego koła ZMW.

Mówi Bogusław Górski z Łap, uczestnik obozu dla młodzieży pracującej w Augustowie.

— Dobry był komitet obozowy, ale trzeba by pomyśleć o rozszerzeniu jego kompetencji. Ciekawe były spotkania z przedstawicielami środowisk twórczych i gośćmi zagranicznymi. Nieciekawy program szkolenia. Trzeba zróżnicować go i dostosować do zainteresowań uczestników obozów.

Mówią Zofia Lewicka i Alicja Łapińska z I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, uczestniczki obozu dla młodzieży szkolnej.

— Dobra rzecz — względnie duża swoboda na obozie. Złe — za słabe jedzenie (dla chłopców), brak dalszych wycieczek pieszych, brak sprzętu sportowego, nieatrakcyjnie prowadzona nauka pływania, za dużo odczytów i prelekcji, za mało dyskusji nad jakimś przeczytanym materiałem, sztuczny i sztywniacki podział na administrację i uczestników obozu. To wszystko trzeba chyba w tym roku zmienić.

Mówi sekretarz organizacyjny KW ZMS, Zdzisław Rybicki.

— W bieżącym roku rozpoczynając akcję „Lato ZMS-62", będziemy starali się uniknąć tych wszystkich błędów wymienianych powyżej, a zachować wszystko co w ubiegłym roku było dobre. Programy są inne, bardziej zróżnicowane i dostosowane do różnych środowisk młodzieży. Chcemy, aby nie było na żadnym obozie atmosfery, w której występuje podział na „kadrę" kierowniczą i „szaraków" — uczestników. Jak to nam się uda — zależy nie tylko od nas, od KW ZMS, zależy od wszystkich tych, którzy będą przebywali na naszych zetemesowskich obozach.

Wypowiedzi zebrał - JOTEL

Sianokosy rozpoczęte!

W większości gospodarstw państwowych w pow. oleckim sianokosy już rozpoczęto, a w niektórych, np. w Lenartach i Karolinie, zdołono zwieźć częściowo pierwsze siano do stodół.

Do sianokosów oleckie PGR-y przygotowały cały park maszynowy: 118 kosiarek konnych i 51 traktorowych, 173 grabiarki i przetrząsacze, 3 ładowacze, 3 prasy do siana i 57 dmuchaw. Trudności są jednak z częściami zamiennymi do maszyn, jak np. bagnety, przyciski do kosiarek, śruby, nity, paski do snopowiązałek itp. (pch)

Żegluga na jez. Wigry

Żegluga śródlądowa na jeziorze Wigry dysponuje w bieżącym sezonie 30-osobową łodzią motorową. Aby umożliwić korzystanie z niej, postanowiono zbudować trzy pomosty w atrakcyjnych miejscowościach: Magdalenowie, w Starym Folwarku i Gawrychach Rudzie.

Dużo prac przy budowie pomostów wykonano w czynie społecznym. Oblicza się je na ponad 10 tys. zł. (les)

Technika na plan

Doświadczenia które uczą

Ciąg dalszy ze str. 3

— Dzisiaj mogę już powiedzieć, że zamiar ten wprowadziliśmy w życie. Otóż wyeliminowaliśmy tzw. łączniarki taśm na przędzalni, które okazały się po wielu próbach zbędne. Korzyści olbrzymie. Zaoszczędziliśmy pracę 30 ludzi, co daje roczne oszczędność ponad 0,5 mln złotych funduszu płac. Zmniejszyliśmy zużycie energii, które wyraża się wartością ok. 100 tys. zł rocznie. Wygospodarowaliśmy także dodatkowe pomieszczenia. Oprócz tego zbędne dla nas maszyny, wartości jednego miliona złotych, przekażemy innemu zakładowi. Podobne zmiany wprowadzają obecnie u siebie ZPB „Fasty".

— Może jeszcze kilka słów na temat korzystania z doświadczeń innych, o czym pan wspomniał na wstępie naszej rozmowy?

— To jest nasz drugi kierunek działania. Nie jest bowiem nikomu potrzebne odkrywanie tego, co inni już dawno stosują. Dlatego chętnie nawiązujemy kontakty, ażeby korzystać z doświadczeń innych zakładów. Sami również przekazujemy opracowane udoskonalenia, wnioski, pomysły. Nawiązaliśmy w tej dziedzinie współpracę z Fastami. Chcemy od nich przenieść na nasz zakład udoskonalenie polegające na zmianie tzw. regulatora klawiszowego na trzeparkach. Likwiduje to nierównomierność zwojów, a tym samym zdecydowanie poprawia jakość i ilość przędzy. Poza tym nawiązaliśmy taką współpracę z zakładami w Łodzi i Częstochowie.

W dziedzinie postępu technicznego wymiana doświadczeń, przenoszenie korzystnych rozwiązań z jednych zakładów do drugich, to jak najbardziej korzystny dla gospodarki narodowej kierunek działania.

Na zakończenie pragnę jeszcze dodać, że jednym z hamulców rozwoju korzystnej wynalazczości pracowniczej w zakładach były niedoskonałe przepisy regulujące tę dziedzinę. Na ostatniej sesji Sejmu uchwaliliśmy nową ustawę, która bardzo życiowo rozstrzyga te kwestie, z korzyścią zarówno dla pracowników zgłaszających wnioski, jak dla zakładu i kraju.

Rozmawiał:
J. REMBIASZ

Inwalidzi rozwijają produkcję i usługi

Spółdzielczość inwalidzka przystąpiła do budowy kilku nowych obiektów produkcyjno-usługowych. Między innymi przy Alei 1 Maja w Białymstoku stanie pawilon usług z dziedziny mechaniki precyzyjnej, grawerstwa, introligatorstwa, optyki, fotografiki itp. Natomiast większe spółdzielnie WZSI, zlokalizowane na peryferiach miasta i w terenie, rozwiną usługi odzieżowe, skórzane i stolarskie.

Mieszkańcy **Łomży** otrzymają pralnię chemiczną, a mieszkańcy **Moniek** zakład produkcji farb, oleju i kitu.

Znacznie poprawiają się również warunki pracy inwalidów ociemniałych. Ponad 12 mln złotych przeznacza się bowiem na budowę nowego zakładu w Białymstoku. Obecnie inwalidzi ociemniali wytwarzają rocznie artykułów na ogólną wartość wynoszącą 13 mln zł. Po całkowitym przekazaniu nowego obiektu wartość rocznej produkcji wzrośnie do 33 mln zł. Spółdzielnia rozszerzy znacznie produkcję w nowych asortymentach, a tym samym zatrudnienie będzie więcej niż dotychczas inwalidów ociemniałych.

Ociemniałym zapewni się też lepsze warunki mieszkaniowe. W nowo wybudowanym budynku mieścić się będzie dobrze wyposażony internat, świetlica i stołówka. (l)

Toruński Festiwal

(Korespondencja własna)

Tradycyjny już Hejnał z balkonu Teatru im. W. Horzycy w Toruniu zainaugurował IV Festiwal Teatrów Polski Północnej. Jak co roku udział w festiwalu biorą teatry 8 miast: Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Grudziądza, Koszalina, Olsztyna, Szczecina i Torunia.

Z każdym rokiem festiwal rozrasta się: na I FTPP pokazano 10 sztuk, na drugim 15, na trzecim 18, obecnie teatry pokażą nam 20 sztuk.

W bieżącym tygodniu obejrzymy: w sobotę „Portret" J. P. Gawlika w wykonaniu zespołu Teatru Polskiego w Bydgoszczy, a w niedzielę wystąpi Białystok: o godz. 16 „Farsa o mistrzu Piotrze Patelinie", o 20-ej „Sumienie" Konstantego Simonowa.

Niedziela będzie dniem, prawdziwie białostockim, bowiem już z rana nasz zespół teatralny spotka się z gośćmi festiwalowymi, a o 12-ej w sali Muzeum Etnograficznego odbędzie się spektakl Teatru Propozycji („Wielki Bobby" K. Gruszczyńskiego).

Pierwsze festiwalowe przedstawienie „Prometeusz w okowach" Ajschylosa w reż. Stanisława Bugajskiego i scenografii Jana Kosińskiego spotkało się z dużym zainteresowaniem.

Repertuar antyczny coraz częściej pojawia się na naszych scenach.

Reakcja współczesnej publiczności dowodzi, że w klasyce jest coś, co przetrwało wieki i co może odbić się żywym rezonansem nawet we współczesności.

Najpiękniejszy z mitów greckich to mit o Prometeuszu, co poświęcił się dla ulżenia doli człowieczej i przyniósł ogień, który zadecydował o rozwoju ludzkości.

W roli Prometeusza wystąpił znany nam z pracy w naszym teatrze Jan Zdrojewski, który stworzył wstrząsającą postać szlachetnego boga. „Unieruchomiony" przez scenografa potrafił nakreślić sylwetkę pełną wyrazu i wewnętrznego żaru.

W roli Io wystąpiła Halina Słojewska (również ongi „białostoczanka").

Reżyser Stanisław Bugajski nadał spektaklowi kształt opery, wykorzystując z teatru greckiego chór Okeanid w charakterze narratora i komentatora.

Bardzo oryginalne rozwiązanie plastyczne nakreślił w swej scenografii Jan Kosiński.

*

Na inauguracyjne przedstawienie przybyli m. in.: znany krytyk radziecki J. Jozowski, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki dyrektor Zespołu do Spraw Teatru Jerzy Jasieński, znakomity aktor Jan Świderski (z ramienia SPATiF) oraz znani krytycy teatralni z Warszawy i Krakowa.

Festiwal teatralny niejako ozdabia, jak co roku wiele tzw. „imprez towarzyszących".

Już w dniu 8 bm. rozpoczęło obrady urządzone przez Koło Polonistów UMK międzyuczelniane sympozjum teatralne. W ciągu trzech dni wygłoszonych zostało kilka niezmiernie interesujących odczytów na temat ciekawych inscenizacji i problemów teatru.

W dniach 8 — 13 trwać będzie Festiwal Teatrów Lalkowych. Inauguracyjnym przedstawieniem była „Planeta nadziei" J. Broszkiewicza, w wykonaniu „Baja Pomorskiego", przyjęta gorąco przez dorosłych i młodzież.

Nasz „Świerszcz" występuje w niedzielę z „Baśnią o Żołnierzu Tułaczu".

W Bibliotece UMK otwarta została wystawa pt. „Dawny Teatr Polski Północnej".

„Grupa Toruńska" zorganizowała Doroczną Wystawę Plastyki a w kuluarach Teatru im. W. Horzycy — trwa II Wystawa Fotografiki Teatralnej.

KRYSTYNA SIEMIATYCKA

SPORT

Piłkarski przeplataniec

Dziś tj. 13 bm. rozegrane zostaną na boiskach w Chile półfinałowe spotkania piłkarskich mistrzostw świata. Zmierzą się: Brazylia — Chile i Jugosławia — Czechosłowacja. Również dziś odbędzie się atrakcyjny pojedynek w I lidze krajowej Zagłębie Sosnowiec — Górnik Zabrze.

Jak już informowaliśmy w niedzielę 17 bm. rozpoczną się rozgrywki piłkarskie o wejście do II ligi, przy czym mistrz naszego okręgu Mazur Ełk gości u siebie groźną Polonię Warszawa. Mecz rozegrany zostanie o godz. 18. Ełczanie przygotowują się do rozgrywek niezwykle starannie. Od 8 bm. mają na miejscu dochodzące zgrupowanie.

W dniach 16 — 17 bm. odbędą się kolejne turnieje reprezentacji ogręgów o Puchar Michałowicza i Przeworskiego. Juniorzy Białegostoku grać będą w Kielcach, a nasza jedenastka młodzieżowa wystąpi w Płocku. (ko)

Gdzie i komu wydają karty pływackie

Rozpoczyna się okres masowych urlopów, nadchodzą też wakacje. Tysiące ludzi spragnionych wypoczynku zaludni plaże, brzegi jezior i rzek. Większość zechce korzystać nie tylko ze słońca i plaży, będzie szukać ochłody w wodzie. Zapragnie popływać kajakiem lub godzinami przesiadywać w łodzi nad nieruchomo tkwiącym w wodzie spławikiem wędki.

Wszyscy amatorzy wodnych atrakcji muszą jednak wiedzieć, że aby korzystać z tych przyjemności trzeba posiadać „Powszechną Kartę Pływacką". Kartę może otrzymać każdy, kto ukończył 14 rok życia i wykaże się następującymi umiejętnościami: przepłynie 200 m dowolnym stylem i nieograniczonym czasie, w tym przynajmniej 50 m na plecach; wykona skok do wody z wysokości minimum 1 metra; przepłynie pod wodą 15 m, w wodzie bieżącej lub 5 m w wodzie stojącej. Ponadto przed przystąpieniem do egzaminu trzeba okazać świadectwo lekarskie, stwierdzające należyty stan zdrowia.

Na terenie Białostocczyzny karty pływackie można zdobywać prawie we wszystkich miastach powiatowych. A oto organizacje i instytucje, które przeprowadzają egzaminy i wydają karty pływackie:

Białystok: Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej, Związkowa Federacja Sportowa „Budowlani", PTTK Oddział Białystok, Zarz. Woj. ZMW, Białostockie Zakłady Energetyczne, Pow. Kom. Kultury Fizycznej i Turystyki, Miejski Kom. Kultury Fizycznej i Turystyki, Woj. Zarząd TKKF. **Ełk:** Pow. Kom. Kultury Fizycznej i Turystyki, ZP LPŻ. **Olecko:** Pow. Kom. Kultury Fizycznej i Turystyki, ZP LPŻ. **Sokółka:** Zarz. Pow. LPŻ. **Drohiczyn:** Klub Sportowy „Żubr". **Bielsk Podlaski, Grajewo, Gołdap, Hajnówka, Kolno, Łomża, Siemiatycze, Suwałki, Zambrów:** Pow. Kom. Kultury Fizycznej i Turystyki. **Łapy:** Klub Sportowy „Pogoń".

Ważność karty pływackiej wynosi 3 lata od daty wystawienia. (Let)

Lekkoatletyka w Łapach

Dużym powodzeniem cieszyły się rozegrane w Łapach zawody lekkoatletyczne o Puchar Przewodniczącego Prezydium PRN. Wzięło w nich udział 127 uczestników. W konkurencji dziewcząt a także wśród chłopców drużynowo zwyciężyło Lic. Ped. Łapy. **Perkowska** skoczyła wzwyż 1,35 a **Piechowski** rzucił oszczepem 56,62.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW, TECHNIKÓW i INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW do grup rozruchowych i do pracy na budowach, **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, KIEROWCÓW I i II kat. i OPERATORÓW, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** do robót kablowych na terenie Warszawy i do pracy w terenie — zatrudni od zaraz **Zakład Budowy Sieci Elektrycznych w Warszawie**, ul. Mysia 2.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

W sprawie przyjęć należy zgłaszać się do Działu Kadr, pokój 236. k 1063-0

---

1 MAJSTRA ELEKTRYKA, 6 MONTERÓW ELEKTRYKÓW, 2 MAJSTRÓW WOD.-KAN. i c. o. oraz 10 **MONTERÓW HYDRAULIKÓW** zatrudni od zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Białymstoku**, ul. Nowowarszawska 32.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 912-0

BRUKARZY, TYNKARZY, UKŁADACZY GLAZURY, USTAWIACZY RUSZTOWAŃ rurowych oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** przyjmie do pracy **Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Warszawa, „W-Z"**, Warszawa, ul. Jagiellońska 17.

Dla przyjezdnych kwatera w hotelu robotniczym zagwarantowana. Stołówka na miejscu. Ubrania robocze wydaje się po siedmiu dniach pracy. k 1067-0

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do pracy w Tuczarni Sobolewo (12 km od Białegostoku) zatrudni od zaraz **Oddział Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Białymstoku.**

Warunki płacy i mieszkaniowe do omówienia z kierownictwem Tuczarni. Tel. 46-56. k 915-1

---

6 TOKARZY, PALACZA KOTŁA wysokoprężnego z uprawnieniami, **BRAKARZA** ze znajomością branży metalowej, 2 **TECHNIKÓW-MECHANIKÓW** z kilkuletnią praktyką oraz st. **REFERENTA TRANSPORTU** (zweryfikowanego) zatrudni natychmiast **Dyrekcja Białostockich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Białymstoku**, ul. Starobojarska 32. Ponadto poszukuje się 1 **INŻYNIERA-MECHANIKA** na stanowisko kierownika sekcji produkcji.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 914-1

„METALZBYT"

Centrala Handlowa Przemysłu Wyrobów Metalowych w Bytomiu

Plac Kościuszki 11

organizuje w dniach 18—20 czerwca 1962 r.

OGÓLNOKRAJOWĄ GIEŁDĘ TOWAROWĄ

dla sprzedaży zbędnych zapasów
— artykułów śrubowych
— drutów i wyrobów z drutu
— narzędzi gospodarskich

Aula Politechniki Warszawskiej w Warszawie, Plac Jedności Robotniczej od godz. 8 do 15.

k 913-1

DOKĄD DZIŚ idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Kryptonim „Cicero", prod. angielskiej, (od lat 12), dodatek — „Płyń pieśni płyń", godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Ożeniłem się z czarownicą", prod USA (od lat 12), dodatek — „Gdańsk po 16 latach", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „A lasy wiecznie śpiewają", prod. austriackiej (od lat 12), dodatek — „Cmentarz Remu", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Dzieci cyrku", prod. austriackiej, kolorowy (od lat 12), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Morderca mieszka pod 21" prod. francuskiej (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Miłość po południu", prod. USA (od lat 18), godz. 17 i 19.30.

„Polana" — „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli" prod. franc. (od lat 12) dodatek „Gdzie diabeł mówi dobranoc" godz. 18.30 i 20.30.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

Teatr Lalek — „Świerszcz" — „Tymoteusz Rimcimci" (Łomża).

KINA

„Polonia" w Ełku — „Zakochany kundel"

„Zorza" w Ełku — „Wszystko o Ewie"

„Orzeł" w Ełku — „W rytmie rock and rolla"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Jakubowski i pułkownik"

„Merkury" w Suwałkach — „A lasy wiecznie śpiewają"

„Millenium" w Łomży — „Decyzja"

„Październik" w Łomży — „Sprawcy nieznani"

Grajewo — „Anatomia morderstwa"

Augustów — „Człowiek ze słomy"

Olecko — „Róże dla prokuratora"

Gołdap — „Dwa pokolenia"

Bielsk - Podlaski — „Na psa urok"

Siemiatycze — „Maria Caudelaria"

Łapy — „Champion"

Hajnówka — „Wieczór kawalerski"

Zambrów — „Od Apeninów do Andów"

Wasilków — „Wyzwanie"

Czarna Wieś — „Słomiany wdowiec"

Sokółka — „Wakacje z Moniką"

Wys.-Maz. — „Biedni bogacze"

Kolno — „Teresa Raquin"

Jedwabne — „Hatifa"

Knyszyn — „Tajemnica szyfru"

Mońki — „Świadek oskarżenia"

Szczuczyn — „Skok o świcie"

Sejny — „Dama Kameliowa"

Rajgród — „Dwa piętra szczęścia"

Dąbrowa — „Dziewiąty krąg".

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna, tel. 08.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 62-13.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

Potrzebna pomoc do dziecka na stałe lub dochodząca. Białystok, ul. Wiatrakowa 9. Jurowski. g 2242-1

LOKALE

Wynajmę pokój małżeństwu bezdzietnemu, pracującym lub studiującym, Gedymina 14 (Pietrasze). g 2251-1

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w willi (Gniezno) na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Porzeczkowa 12. p 732-1

SPRZEDAŻ

Domek, ogród 1575 m kw., sad, budynki gospodarcze — pilnie sprzedam. Hajnówka, Nowa 4. p 712-1

Samochód DKW-IFA-F8 — sprzedam. Nowowarszawska 32, tel. 45-69, do 15. g 2210-1

„Simson-Sport", stan idealny — sprzedam. Cena przystępna. Białystok, Aleja 1 Maja 4 m. 54. g 2238-1

Samochód DKW — pilnie sprzedam. Białystok, Sienkiewicza 6 m. 17, po godz. 16. g 2237-1

„Jawę" 250, stan dobry — sprzedam. Białystok, Kraszewskiego 17/1, tel. 32-18. g 2247-1

Murowany dom z placem — sprzedam. Leon Dzienis, Goniądz, pow. Białystok. g 2252-1

6 roi pszczół — sprzedam. Białystok, Harcerska nr 6 (Nowe Miasto). g 2253-1

„Fiat" 1106 osobowy, po kapitalnym remoncie i motocykl SHL 175, nowy — sprzedam. Białystok, Zaściańska 149/1. g 2256-1

ZGUBY

Budenas Jan zgubił tablicę rejestracyjną samochodu nr AT-35-65. p 742-1

Chalecki Emir zgubił legitymację szkolną Technikum Elektrycznego. g 2245-1

Cieniawa Stanisław zgubił dowód osobisty i legitymację służbową nr 770. g 2223-1

Jabłońska Lidia zgubiła legitymację inwalidzką MPK. g 2241-1

Łasiewicz Teresa zgubiła legitymację Technikum Ekonomicznego. g 2250-1

Sawicki Eugeniusz zgubił legitymację szkolną, wydaną przez LO w Starosielcach. g 2244-1

Wiszowaty Henryk zgubił tablicę rejestracyjną nr AT 8428. g 2246-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno - Badawcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku, Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne na wyświetlarkę nr rej. T-439/59, nr fabryczny 2859, wydaną 11.XI.1959 r. i zaświadczenie rejestracyjne na kopiarkę nr rej. T-771/54 wydaną dnia 11.XI. 1959 r. g 2248-1

Wróblewski Eugeniusz zgubił kartę rejestracyjną nr 238425, wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grajewie. p 741-1

Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Białymstoku. Zgubiono świadectwo na broń sportową nr nr ser. AB. 084782, 010830, 010829, 001487, 057324, 094540, 057393, 094646, 094732, 035909, 035913, wydane przez Komendę Wojewódzką Milicji Obywatelskiej w Białymstoku. g 2249-1

PRZETARGI

BIELSKO-PODLASKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W ORLI ogłaszają przetarg na sprzedaż 2 szt. wozów ogumionych — ceny wywoławcze 2090 zł i 1672 zł i 3 kompletów uprzęży pojedyńczych — ceny wywoławcze 558 zł, 477 zł i 472 zł.

Przetarg odbędzie się **w dniu 22. VI. 1962 r.** o godz. 11 w tut. przedsiębiorstwie. Biorący udział w przetargu musi wpłacić wadium w wysokości 10 proc. w kasie przedsiębiorstwa.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 916-0

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ OŚWIATY I KULTURY W KOLNIE ogłasza **przetarg** na budowę budynku gospodarczego przy szkole podstawowej w Kolnie.

Przetarg odbędzie się **w dniu 27 czerwca** 1962 r. o godz. 10 w szkole podstawowej w Kolnie.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Kolnie do dnia 26. VI. 1962 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela Prezydium PRN w Kolnie Wydział Oświaty i Kultury w godz. 8—15. k 910-1

BZ Graf. F — 1

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I

7.20 Muzyka poranna; 8.50 „Dumna królowa" — aud.; 9.20 Koncert Ork. PR w Krakowie; 11.00 „Baedecker mazowiecki"; 11.15 Pogodne melodie i piosenki; 12.45 „Na swojską nutę"; 14.00 „Dziecko Hiroszimy" — odc. pow. I. Hatany; 15.30 Zagadki muzyczne; 16.05 „Listy z Polski"; 17.05 „Na wirażu"; 18.10 „Sława i chwała" — odc. pow. J. Iwaszkiewicza; 18.50 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 20.30 Piosenki w wykonaniu C. Francis; 21.00 Koncert chopinowski; 21.40 „Parnasik"; 22.30 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 8.35 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 9.30 „Szefostwo" — opow. M. Ginter; 11.00 Poranny koncert symfoniczny; 12.15 Swojskie melodie; 12.35 Piosenki ludowe; 12.45 „List ze Śląska"; 13.00 Muzyka operetkowa; 14.45 „Mówi Technika"; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio-reklama; 16.50 A jak jest w Opolu — aud.; 17.10 Białostoccy piosenkarze amatorzy; 18.50 „Trwałe pomniki" — kom.; 19.30 Tryptyk słuchowiskowy w/g noweli A. Moravii; 21.40 Gra Ork. Taneczna PR; 23.35 Muzyka taneczna.

247

MIKE W. KERRIGAN
OSTATNIA NOC w Ciudad Trujillo

„W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, zginął tragiczną śmiercią dwudziestotrzyletni pilot Compania Dominicana de Aviation, obywatel amerykański Gerald Lester Murphy. Zaniepokojone władze Republiki Dominikańskiej wszczęły energiczne śledztwo".

Managua drgnęła. Jej ciężkie powieki uniosły się ukazując lekko poszerzone źrenice. Spojrzała na Octavia.

— Oliveira — powiedział Octavio — to, co usłyszysz, zostaw przy sobie. Wczoraj rozmawiałem z Murphym.

— Myślisz, że żyje?

— Nie wiem.

— Więc po co pakują się w taką ryzykowną historię? Zwariowali, czy co?

— Murphy chciał wyjechać. Pytał mnie, czy może wymówić kontrakt. Koniecznie chciał wyjechać.

— Mnie także o tym wspominał.

— Kiedy?

— Tydzień temu po raz ostatni.

— Dlaczego nic nie powiedziałeś? Wiesz chyba, co do ciebie należy.

— Octavio, nie bądź ważny. Nie zameldowałem o tym bo wytłumaczyłem Murphyemu, że to nie ma sensu.

— I z takim przekonaniem tłumaczyłeś, że później zgłosił się z tym do mnie.

— I ty... Czy Murphy złożył oficjalne podanie?

— Nie. Zapytał mnie tylko, czy może zerwać kontrakt, albo przynajmniej wziąć urlop na ślub z Harriet.

— A ty?

248

— Powiedziałem mu, że jest wolnym człowiekiem, obywatelem amerykańskim, i nikt mu nie może zabronić...

— Octavio, przecież wiedziałeś, że to bujda. Nie mógł stąd wyjechać.

— Gdybym powiedział, że już nigdy nie wydostanie się z Republiki, wówczas mógł uciec. Zapłacilibyśmy obaj za jego ucieczkę.

— Byłeś z tym u Abbeza?

— Tak. Żałuj teraz, że mnie nie uprzedziłeś. Po takim meldunku zwolniłby z więzienia twojego ojca i siostrę. Abbez czekał na jakiś wyraźny dowód twojej lojalności.

Oliveira odwrócił wzrok, spojrzał w niebo, później na ulicę, i sięgnął po ojen. Powiedział, obracając w palcach nóżkę kieliszka:

— Nie mówmy o tym. Nie lubię sypać Octavio.

— To nie jest problem sypania, ale wierności.

— Żeby kosztem innych ratować swoich bliźnich? — zapytałem Managua. — Julio nie umie tyle zapłacić.

— Ty się nie wtrącaj — powiedział de la Maza.

— Nie mówmy o tym — powtórzył Oliveira. — Przypuszczałem, że ze śmiercią Geralda zechcą zaczekać aż do przyjazdu Harriet. Mieli się pobrać, i można było wymyśleć bajeczkę, że Murphy ją uwiódł, obiecał małżeństwo, i później porzucił dziewczynę. Mogliby napisać: „Claire, doprowadzona do rozpaczy, odwiedziła niewiernego kochanka w jego mieszkaniu i poderżnęła mu gardło jego własną brzytwą, zabraną uprzednio z łazienki" — recytował Oliveira, naśladując styl brukowej prasy. — „Na widok krwi buchającej z gardła, nieszczęśliwa dziewczyna dostała ataku szału i wyskoczyła z okna w hotelu, ponosząc śmierć na miejscu".

— Pójdziesz z tym do Abbeza? — zaśmiał się Oliveira.

— Masz za dużą gębę, Julio — powiedział de la Maza.

— Ale mój pomysł jest lepszy od waszego.

— Masz gębę dwa razy większą, niż powinieneś mieć.

— Żartowałem.

— Octavio, czemu udajesz oburzonego? —zapytała Managua. — I tak muszą wymyśleć jakąś bajeczkę o śmierci Geralda. Zawsze wymyślają jakieś bajeczki.

249

— Ty się nie wtrącaj — powiedział de la Maza. Oliviera zapytał:

—Co znaczy ten komunikat o jego śmierci?

— Otrzymaliśmy wiadomość, że Harriet nie przyleci do Trujillo. Rzekomo zachorowała w powrotnej drodze, w Buenos Aires. Wysłaliśmy tam człowieka, do Also Plaza Hotel. Chyba Murphy także wybierał się właśnie do Buenos, ale dla zmylenia nas, wysłał depeszę do Fort Lauderdale na Florydzie. Tam także pojechał nasz człowiek, na wszelki wypadek. Harriet wie chyba tyle, co Murphy. on jej powiedział. Tak nie może być. Galindez jest jeszcze u nas.

Oliveira przechylił do tyłu głowę, i wlał do gardła zawartość kieliszka.

— Jesteś zdenerwowany? — zapytał de la Maza.

— Pomyślałem o tym zdaniu z gazety: „Zaniepokojona władza Republiki wszczęła energiczne śledztwo".

— No i co z tego? Muszą tak pisać.

— Departament Stanu USA zażąda ujawnienia nazwiska mordercy. Wybuchnie burza, Julio. Zobaczysz.

— I co wtedy?

Oliveira pochylił się nad stolikiem i cicho powiedział:

— Wtedy znajdą jakiegoś mordercę, muszą go znaleźć. Wiesz, gdzie go będą szukać?

Juana Managua przymknęła oczy.

— Octavio — powiedziała — Julio się nie myli.

De la Maza zbladł. I tak skłonił się nad stolikiem, jak przed chwilą Oliveira. Jeszcze moment i dotknąłby czołem jego twarzy.

— Nie mylisz się, Julio — powiedział.

— Boisz się, prawda? — zapytał szeptem Oliveira. — Boisz się?

— O ciebie, Julio. Ja należę do wtajemniczonych, mnie nie ruszą.

65.

Ambasada USA oddała do dyspozycji Daniela Athwooda obszerny apartament; w jednym z pokojów kongresman urządził swój gabinet.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

SPOTKANIA PRZY TELEFONIE

Dziś — tj. w środę, 13 bm. nasze kolejne spotkanie przy telefonie z Czytelnikami „Gazety". Do redakcyjnego telefonu zaprosiliśmy komendanta Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku — **mjr JERZEGO ZAREMBĘ.**

Nasz redakcyjny gość, **mjr Jerzy Zaremba**, będzie odpowiadał na pytania dotyczące:

- **zwalczania przestępczości,**
- **pracy MO,**
- **stanu porządku i bezpieczeństwa,**
- **zwalczania wypadków drogowych.**

Problematyka więc, jak widzimy, szeroka i niezmiernie interesująca. Niewątpliwie wielu Czytelników zechce podzielić się z mjr Jerzym Zarembą swymi uwagami i spostrzeżeniami, przedstawić różnego rodzaju wnioski i postulaty.

PRZYPOMINAMY więc, iż **DZIŚ PRZY TELEFONIE 45-76 W GODZINACH 10—1[illegible] zasiądzie mjr JERZY ZAREMBA**

Zapraszamy, czekamy, słuchamy... A relacja ze spotkania z Czytelnikami — w numerze piątkowym „Gazety".

Pokaż pan dowód — dostaniesz książkę zażaleń

W sklepie MHM nr 5 przy ul. Kilińskiego kupiłem kiełbasę zwyczajną — po 36 zł za kilogram. To było 7 bm. około godz. 12. Okazało się, że kiełbasa była zepsuta. Gorzka i nieco zielonkawa. Wróciłem do sklepu i poprosiłem o książkę zażaleń. Dostałem ją po pokazaniu dowodu osobistego. Kierownik sklepu stwierdził zresztą, że mam prawo powiedzieć o kiełbasie, że jest zepsuta dopiero wtedy, gdy to udowodnię. Wierzyłem jednak własnym oczom, powonieniu no i smakowi i wpisałem do książki, że kiełbasa była zepsuta. O tym pokazywaniu dowodów osobistych — też.

Opracowano na podstawie listu Czytelnika Z. K.

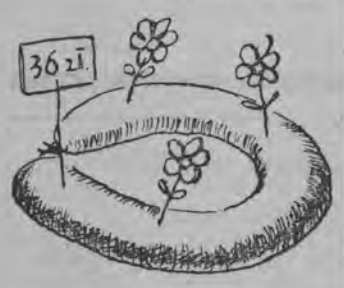

Rozpoczęła się rekrutacja do przedszkoli

Jedno nowe społeczne przedszkole nie rozwiąże trudności w mieście

Co roku o tej porze zaczyna się ta sama historia. Rekrutacja dzieci do przedszkola. Najpierw składanie podań, potem z drżeniem niepokojem czekanie na wynik, bo z góry wiadomo, że znacznie więcej jest chętnych, niż miejsc w przedszkolach. Niektórym się uda- je — szczęśliwe mamy mają opiekę nad dzieckiem zapewnioną. Ale te, którym powiedziano „nie", rozpoczynają prawdziwą wędrówkę ludów po wyższych i niższych instancjach. A przedszkola nie są z gumy i gdy nie ma miejsc, dzieci nie mogą zostać przyjęte.

W tym roku zaczyna się już rekrutacja do przedszkoli, do najmłodszych grup. Przyjmowane będą w zasadzie dzieci urodzone w roku 1958 i w 1959, pod warunkiem ukończenia trzeciego roku życia. Ankiety dziecka wydają i przyjmują przedszkola w terminach od 11 do 15 — 18 czerwca. Następnie rozpoczną pracę społeczne ko-

misje rekrutacyjne, które do 25 czerwca podadzą, które dzieci zostały przyjęte do przedszkoli. Ewentualne odwołania od decyzji przyjmować będzie ta sama komisja, a nie Inspektorat Oświaty.

Na plus tegorocznej rekrutacji trzeba zaliczyć, że wysokość zarobków rodziców nie będzie tylko i wyłącznym kryterium przyjęcia czy odrzucenia podania o przyjęcie do przedszkoli dziecka. Będzie się to oczywiście także brało pod uwagę podobnie jak całe warunki materialne rodziny, ale decydować będą także inne sprawy — np. stan rodzinny, warunki mieszkaniowe, atmosfera wychowawcza domu itp.

To wszystko pozwoli jednak tylko na bardziej obiektywne przyjęcie do przedszkoli dzieci najbardziej tego potrzebujących, ale wszystkich miejsc nie zapewni. Bo chociaż akcja rekrutacji dopiero się rozpoczęła to już jednak wiadomo, że zgłoszeń będzie znacznie więcej niż miejsc. Mimo licznych narad, apeli, wniosków, od ubiegłego roku nic się do dziś nie zmieniło. Dzieci za to z roku na rok przybywa. A zakłady pracy i instytucje nadal nie poczuwają się do obowiązku pomocy swym pracownikom w zapewnieniu opieki nad dziećmi.

Jedynie TPD zrobiło coś w tej dziedzinie. Otóż od września ma być otwarte społeczne przedszkole w osiedlu spółdzielczym przy ul. Grottgera. Przedszkole to będzie miało niegorsze warunki lokalowe i personel pedagogiczny niż przedszkola miejskie. Opiekę będzie mogło znaleźć tu 60 dzieci. (a)

To już 763...

Dawno nie pisaliśmy o absolwentach białostockiej Akademii Medycznej, otrzymujących dyplom lekarza. Warto więc przypomnieć choćby z tego względu, iż dotychczas naszą pierwszą wyższą uczelnię ukończyło 763 młodych lekarzy, którzy zasilili kadry społecznej służby zdrowia.

Przed kilkoma dniami w dziekanacie Wydziału Lekarskiego AM odbyła się miła uroczystość. Dziekan Wydziału Lekarskiego AM — doc. dr *Helena Lewińska* wręczyła dyplomy lekarza aż siedemnastu absolwentom, którzy złożyli ślubowanie lekarskie.

Fragmenty uroczystości — utrwalił fotoreporter.

NA ZDJĘCIU: dziekan Wydziału Lekarskiego — doc. dre Helena Lewińska wręcza dyplom absolwentowi Zygmuntowi Krawczykowi.

NA ZDJĘCIU: grupa absolwentów w chwilę po otrzymaniu dyplomu lekarza.
Fot. A. Zdrodowski

Do pracy.
Fot. Eugeniusz Hryniewicki

Jutro będzie obradować Sejmik Dziecięcy

Harcerski szczep „Błyskawica" przy Szkole Podstawowej nr 4, składający się z dwu drużyn harcerskich: męskiej i żeńskiej, wystąpił z cenną inicjatywą zwołania pierwszego w naszym mieście... SEJMIKU DZIECIĘCEGO. Inicjatywa zyskała gorące poparcie kierownictwa szkoły i komitetu blokowego nr 57. Pierwszy w Białymstoku sejmik dziecięcy obradować będzie jutro, tj. w czwartek, 14 bm., o godz. 16 na placu zabaw dziecięcych przy ul. Waryńskiego.

Organizatorzy sejmiku zaprosili na swe obrady wszystkie dzieci z ulic: Nowy Swiat, Alei 1 Maja, Waryńskiego i Lipowej. Obrady sejmiku poświęcone będą formom organizacji wolnego czasu w okresie wakacji dla tych dzieci, które nie wyjadą na obozy czy kolonie. Sejmik dziecięcy obradować będzie pod hasłem — „Sami układamy program zabaw". (h)

Powołano Społeczny Komitet Budowy Domu Kultury na Wygodzie

Jednym z poważniejszych postulatów przedwyborczych mieszkańców dzielnicy Wygoda była budowa dzielnicowego domu kultury. Otóż wniosek ten zaczyna być realizowany.

Przedwczoraj powołany został już Społeczny Komitet Budowy Domu Kultury na Wygodzie. W jego skład wchodzi 11 osób — przedstawiciele różnych środowisk i zawodów. Przewodniczącym Komitetu został **Stanisław Suchowicz.**

Na swym pierwszym posiedzeniu Komitet ustalił zakres swoich obowiązków. Zadaniem Komitetu będzie w pierwszym rzędzie załatwienie spraw formalnych związanych z rozpoczęciem budowy domu kultury, konsultacja dokumentacji technicznej i założeń z projektantem, fachowcami i wykonawcą, zbiórka funduszy, organizacja czynów społecznych przez mieszkańców Wygody i przez zakłady pracy, nadzór nad budową itp.

Na tym pierwszym posiedzeniu zebrano także na rzecz budowy domu kultury sumę 137 złotych, które zostaną przekazane na konto budowy.

Trzeba dodać, że dokumentacja techniczna domu kultury jest już gotowa. Budynek zlokalizowany będzie przy ul. Pułkowej. (a)

MIGAWKA

Mierz zamiary według... drzwi

Zabawna historia przydarzyła się w jednej z białostockich szkół w czasie przygotowań do gwiaździstego pochodu młodzieży. Otóż szkoła ta chciała wypaść jak najlepiej i zaimponować czymś naprawdę wspaniałym. Rada w radę i postanowiono wykonać olbrzymią — taką jak nikt - kulę ziemską. Kulę zrobiono — chyba o średnicy 8 metrów. Miało ją nieść czterech chłopców — zresztą kula była stosunkowo lekka. Gdy wszystko już było gotowe, wyszła na jaw „maleńka" przeszkoda: w szkole nie było takiego otworu, przez który można by kulę wynieść na zewnątrz. Żadne medytacje nie pomogły — wybijanie ściany nie opłacało się. Tak więc kuli nie oglądaliśmy w gwiaździstym pochodzie młodzieży. Została ona rozebrana na części.

Z tej historii można by wysnuć morał — mierz zamiary według drzwi. Tym bardziej, że kiedyś jakiejś poważniejszej instytucji, przy wykonywaniu poważniejszego zadania, wydarzyła się podobna historia. Ale wtedy już poszerzono drzwi kosztem ściany. (a)

W kilku wierszach

W dniu dzisiejszym, 13 bm. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki kolejny odczyt z cyklu Tysiąclecia Państwa Polskiego na temat **„Perspektywy rozwoju miasta Białegostoku"** wygłosi inż. arch. mgr **H. Majcher.**

Początek o godz. 18.

*

Koło Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy Wieczorowej Szkole Inżynierskiej zaprasza zainteresowanych na projekcję filmów instruktażowych z zakresu budownictwa. Pokaz filmów odbędzie się w dniu jutrzejszym, 14 bm. w gmachu WSI przy ul. Grunwaldzkiej 11/15 o godz. 17.30. (h)

*

W czwartek, 14 bm. o godz. 19 w Międzyzakładowym Klubie Budowlanych (ul. Jurowiecka 21, hala „Jagiellonii") odbędzie się spotkanie autorskie z Aleksandrem Omiljanowiczem. (a)

Dentyści zbyteczni...

W niedługim czasie dentyści białostoccy zmuszeni będą się przekwalifikować. Po prostu zabraknie im pracy. A wszystko to sprawi kontrola techniczna Białostockich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, Piekarni nr 1 przy ul. Artyleryjskiej. Nie potrzebne będzie chodzenie do dentysty. Wystarczy kupić chleb sandomierski i spróbować skonsumować. Chory ząb natrafi na imponujący kawałek żelaza i... wyskoczy. Po co czekać w kolejce na przyjęcie przez lekarza? Trzeba tylko kupić chleb sandomierski produkowany przez zmianę „C".

Imponujących rozmiarów żelazo znalezione w chlebie, zanim redakcja przeznaczy na złom, jest do obejrzenia w „gabinecie redakcyjnych osobliwości". (h)

Białystok—Łódź

Ciekawa współpraca

Ciekawą współpracę nawiązał Białystok z Łodzią jeśli chodzi o organizację wczasów dla dzieci i młodzieży wiejskiej. Otóż Ośrodek Wczasowy Dzieci Wsi, mieszczący się w budynku Szkoły Podstawowej nr 4 w Białymstoku, gościć będzie w czasie kilku turnusów w lipcu, dzieci i młodzież z województwa łódzkiego. Przyjedzie więc do nas 150-osobowa grupa dzieci szkół podstawowych i także grupa młodzieży łódzkich szkół przysposobienia rolniczego. Podobnie jak mali wiejscy wczasowicze z Białostocczyzny, którzy też będą przyjeżdżali do Białegostoku na trzydniowe turnusy, łódzcy goście zapoznają się ze stolicą naszego województwa, a także wyjadą do Białowieży.

Z kolei od nas, do ośrodka wypoczynku dzieci wiejskich w Łodzi, wyjedzie 400 słuchaczy szkół przysposobienia rolniczego, a także 150 uczniów szkół podstawowych.

Przy okazji należałoby powiedzieć, że w Białymstoku po raz pierwszy organizuje się wczasy dla słuchaczy szkół przysposobienia rolniczego. (a)

Komunikat MO

I Komisariat MO w Białymstoku prowadzi dochodzenie w sprawie pobierania zawyżonych cen za spinki do łańcuchów motocyklowych (pobierano 10 zł zamiast 3,50 zł) przez ekspedienta sklepu „Motorower" w Białymstoku przy ul. Lipowej 12.

Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że takich wypadków było więcej, osoby, które kupowały w tym sklepie spinki, proszone są o zgłoszenie się do I Komisariatu MO, ul. Lipowa 20, pokój 8, w godz. 8—16.